Wiek Nowy

Nr. 8194. Rok XXVIII.

Sobota 13. października 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przemówienie Kowalskiego i wyrok w procesie marjawickim.

Niesamowite historje w szpitalu

Spisek przeciw rządowi Waldemarasa.

Warszawa, 11 października. (AW.) W ciągu ostatnich dni policja polityczna i żandarmerja litewska wykryły spisek, którego głównym celem było dokonanie zamachu stanu. Spiskowcy składali się przeważnie z oficerów armji litewskiej i studentów uniwersytetu kowieńskiego. Celem spisku było zgładzenie Waldemarasa, Smetony i Daukantasa. — Przygotowywany przez nich zamach na Waldemarasa nie udał się dwa razy. Rewizja dokonana w mieszkaniu studenta uniw. kowieńskiego Rekisa ujawniła archiwum spisku. Aresztowano kilku oficerów z załogi kowieńskiej oraz trzech studentów uniwersytetu kowieńskiego. Wszystkich aresztowanych poddano torturom w więzieniu śledczem. Jeden z badanych podczas śledztwa powiedział: „Chcieliśmy uwolnić naród litewski od gniotącej go zmory. Nie udało się nam, ale uda się innym".

Warszawa, 11 października. (AW.) Korespondent „Kuriera Czerwonego" donosi z Kowna, że rząd litewski wprowadził cenzurę listów pisanych i otrzymywanych przez oficerów i żołnierzy armji litewskiej. Zarządzenie to wywołane zostało podobno wiadomością, że w łonie armji kowieńskiej przygotowuje się spisek przeciw Waldemarasowi.

CHEVROLET

SAMOCHODY osobowe SAMOCHODY ciężarowe
LANDOLETY 7-osobowe AUTOBUSY osobowe
dostarcza natychmiast ze składu 4201

ALTSCHÜLER i Ska

Zarząd i salon wystawowy: **Lwów, pl. Marjacki l. 5—7**, telef. 18—19 i 64—65.
Skład części: **Lwów, ul. Wałowa 11a**, tel. 30—86.

LOTERJA PAŃSTWOWA.

Warszawa, 11 października. (AW.) Dziś i w piątek losowania loterji państwowej nie będzie, w sobotę 13 bm. nastąpi ostatnie losowanie, w którem numer losu, na który padnie największa wygrana dnia, otrzyma premię 400.000 złotych.

EWAKUACJA NADRENJI.

Moguncja, 11 października. (AW.) W obu strefach okupowanych odbyło się przegrupowanie wojska okupacyjnego. Wkrótce przyczółek mostowy Moguncja ma być opuszczony przez wojsko okupacyjne, które stanie załogą na granicy francuskiej. Kwatery opróżnione przygotowane będą dla wojska, które ma być wycofane z drugiej strefy. Ruch ten wskazuje na powolne opuszczenie drugiej strefy Nadrenji.

Hangar dla sterowca.

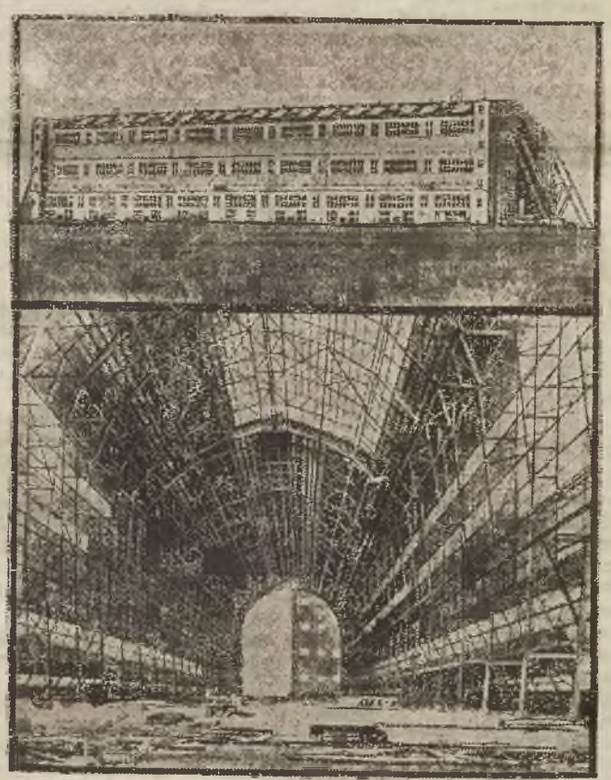

(b) W Ameryce znajduje się w Lakehurst olbrzymi hangar dla sterowców. Mieści się w nim obecnie amerykański sterowiec „Los Angelos". Wczoraj wybrał się do Ameryki sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin", który przyleci do Lakehurst i będzie pomieszczony w tym olbrzymim hangarze. — W chwili, gdy przyleci „Hrabia Zeppelin" do Lakehurst, sterowiec „Los Angelos" odleci na Zachód. — Oba sterowce spotkają się jednak w Lakehurst i Amerykanie będą mieli piękne widowisko. —

Rycina nasza przedstawia olbrzymi hangar w Lakehurst wewnątrz (rycina dolna) i zewnątrz (rycina górna).

13 OSÓB UTONĘŁO W DUNAJU.

Bukareszt, 11 października. (Pat.) W pobliżu Gałaczu wielka łódź motorowa, kursująca po Dunaju, wpadła na barkę, w której znajdowało się 16 osób, 13 z nich utonęło. Dotąd wydobyto z wody 11 trupów. Śledztwo ustaliło, że barka płynęła bez świateł.

ZAMORDOWAŁ SWĄ MATKĘ.

Berlin, 11 października. (AW.) W miejscowości Ruhleben upośledzony na umyśle 45-letni Maks Poeppke zamordował swą 71-letnią matkę, dozorczynię baraków kąpielowych, utrzymującą go ze swej pracy. Stara kobieta, krzątając się straciła przez nieuwagę pudełko zapałek, które rozsypały się po mokrej podłodze. Syn w przystępie szału pałką gumową zakatował na śmierć staruszkę, poczem udał się do komisarjatu policyjnego z żądaniem świadectwa skonu matki. Poeppkego, który niedawno wyszedł ze szpitala dla obłąkanych, aresztowano.

Na marginesie strajku w Łodzi.

Robotnicy w Łodzi. -- Problem płac robotniczych w Polsce. -- Organizacja przemysłu łódzkiego. -- „Ssnacja“ łódzka wymaga sanacji!

Strajk w Łodzi, który zyskał zwolenników i w innych ośrodkach, jest zjawiskiem naszem życiu gospodarczem **nie tyle groźnem, ile bardzo charakterystycznem.** Łódź **jest oddawna terenem** ścierania się różnych organizacji robotniczych, a więc PPS., Ch. D. NPR. lewicy no i oczywiście komunistów. Jest to normalne o tyle, że w tak wielkim punkcie skupienia wre naturalnie walka o **dusze robotnika**, przyczem nie wolno zapominać, że np. w takiej Warszawie jest tylko 20 proc. robotników zorganizowanych; **robotnik polski nie spieszy się tak bardzo do organizacji!** Przytem — co jeszcze charakterystyczniejsze — robotnik polski bardzo łatwo przechodzi z jednej organizacji do drugiej. Najgorszem jest jednak to, że te Związki wzajemnie się przelicytowują w gorliwości i skoro jeden nuci hasło strajku, to drugi tem bardziej. Komuniści zwykle oficjalnie z żadnym hasłem nie występują, ale wyciągają kasztany z ognia i dyskontują awantury, wzniecane przez innych. Ich celem jest oczywiście zawsze wywołanie **strajku generalnego.**

Powód strajku był tym razem — wydawałoby się — błahy, prestiżowy, wywieszanie tablic z karami robotniczemi. **Ale głębsza** przyczyna było oczywiście niezadowolenie ze zbyt niskich zapłat. **Kwestja taniości robotnika w Polsce jest właśnie teraz przedmiotem dyskusji na łamach prasy.** Płace robotnicze w Polsce nie mogą się mierzyć z płacami w Stanach Zjednoczonych lub w Anglji, ale równają się już prawie poziomowi belgijskiemu. Z pewnością jest poniekąd w Polsce i wyzysk robotnika, ale jak robotnik polski pracuje (co prawda w kraju, bo zagranicą, dobrze), to inna sprawa! Słusznie jednak zauważył niedawno min. Kwiatkowski, że przy obecnym stanie zniszczonego jeszcze w znacznej części przemysłu polskiego nie mogło być mowy o szybszym wzroście płac robotniczych.

Ale trzeba rzucić okiem i na odwrotną stronę medalu! Jest tyle skupień robotniczych w Polsce, **a strajki powtarzają się zwykle w Łodzi.** Wina jest stanowczo i po stronie fabrykantów. Trzeba znać **psychologie Lodzer - Menschen! To typ bardzo niesympatyczny.** Przyzwyczajeni przed wojną do zbytu swych produktów w Rosji, klną w duszy Polskę że tylko wyjątkowo trafiają im się dobre konjunktury, wtedy pracują ich i dzień i noc, interes idzie. Potem konjunktura spada, robotnicy idą do domu. Ale dlaczego konjunktura spada? **Bo przemysł łódzki jest źle zorganizowany, bo nie chciał się przystosować do nowych warunków bytu,** bo nie umiał systematycznie i spokojnie zdobywać rynków zagranicznych, bo nie potrafi zaspokajać potrzeb krajowych, zmuszając do sprowadzania towarów obcych. Trudno o człowieka życzliwszego i taktowniejszego, **jak doradca Dewey,** a jednak nie mógł on **niewytknąć przemysłowi łódzkiemu bardzo wadliwej organizacji.**

Przemysłowcy łódzcy twierdzili zawsze, że państwo powinno ich specjalnie popierać. Po przewrocie majowym, zorjentowawszy się w sytuacji, **przymknęli do sanacji.** Pamiętna jest wyprawa konserwatystów z ks. Radziwiłłem na czele po pieniądze do Łodzi. Wtedy to fabrykanci łódzcy poczuli się nagle konserwatystami sanacyjnymi i niebawem wyznaczyli jednego z dyrektorów dr. Solańskiego, który się już przedtem w Krakowie zajmował polityką, **na posła do BB.** Wydają swój tygodnik „Prawdę“, w której ich szef prasowy M. Barciński z większą teraz śmiałością — jeśli to tak nazwać można — wypowiada **swoje pretensje pod adresem rządu.** To są stosunki nienormalne, które wymagają naprawdę sanacji!

„Wychowawcza rola“ policji.

WAŻNY OKÓLNIK GŁ. KOMENDY POLICJI PAŃSTW.

(—). Sposób traktowania publiczności przez funkcjonarjuszów policji niezawsze jest poprawny. Nie mówimy już wcale o wypadkach, w których w grę wchodzą jakieś zbiegowiska i awantury uliczne, bo w takich wypadkach wiele położyć trzeba na karb zdenerwowania i podniecenia. Lecz zdarza się niestety zbyt często — a niemal każdy mógłby coś o tem powiedzieć — że i w wypadkach, w których funkcjonarjusze policji mają do czynienia z ludźmi inteligentnymi i spokojnymi, zachowanie się ich (oczywiście zarzutu tego nie chcemy wcale generalizować) jest przeważnie niewłaściwe, niekiedy wprost aroganckie i przez to wyzywające. To też z uznaniem powitać należy okólnik Głównej Komendy Policji Państwowej, polecający funkcjonarjuszom policyjnym odpowiednie zachowywanie się wobec publiczności.

W okólniku tym podniesiono słusznie, że policja, jako aparat służby państwowej, sto-

---

112

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Piegowaty i jego dwaj towarzysze chcą co prędzej odpłynąć. O tem zapewne piszą w liście do owego czwartego Olbrzyma, który budowę nawy prowadzi. O ile mogę, opóźniam ich pochód, ale czynię to bardzo roztropnie, aby nie spostrzegł zdrady. Koło „Białej bramy“ czekają nasi ludzie... tak jak wówczas, jednakże jestem pewna, że nie zdołają ich zatrzymać. Broń huczącą daje łotrom przewagę. Dlatego też pospieszaj mężny Hamilkarze w stronę wąwozu. Zabierz tylko konnych ze sobą, aby pochód trwał krócej. Nie możemy pozwolić, aby choć jeden z nich odjechał, inaczej przypłyną z posiłkami i całe nasze dzieło na nic. Z miasta do wąwozu niedaleko. Nie żałując koni, za jeden dzień drogę przebędziesz i wówczas wspólnemi siłami na nich uderzymy. Nasze oddziały krążą dokoła tych trzech setek, jakie przy nim pozostały, krążą jak hyjeny dokoła rannego lwa.

Pospieszaj mężny Hamilkarze i niechaj zwycięstwo idzie w twe tropy! Bogini jest z nami i dopomoże do zemsty sprawiedliwej.

Ukończywszy czytanie zamyślił się Henryk głęboko. Wprawdzie był teraz doskonale zorjentowany w sytuacji, ale z drugiej strony samo położenie przedstawiało się wcale nie wesoło. Jedynym wyjściem z przykrego położenia było spieszyć nad „Zatokę pereł“ i wsiąść na okręt wraz z towarzyszami. Jedna tylko droga wiodła do zatoki, a mianowicie przez wąwóz i u stóp „Białej bramy“, tam, gdzie niegdyś stoczył zaciekłą bitwę i sam omal z ręki Hamilkara nie zginął. Tą drogą iść należało, a tam przecież musiały stać obecnie oddziały zbuntowane, które szły w ślady kolumny Hansa. Można było na upartego obrać inną drogę, a mianowicie przez szczyty górskie, jednakże na to nie pozwalał stan zdrowia Eli, a pozatem wynikłaby zwłoka kilkudniowa, w czasie której okręt mógłby odpłynąć...

— Ha!... Spróbuję się przebić przez nich. Zaskoczy ich chyba moje zjawienie się na tyłach. Trzeba ruszyć w drogę jak najprędzej.

Schował zwój papyrusa do kieszeni i zdecydowanym krokiem wyszedł z chałupy, otarszego wioski. Podszedł do żony, która odpoczywała na rozesłanych na trawie pledach, które podczas jazdy siodła zastępowały...

— Jakże się czujesz, moje biedactwo? — zapytał patrząc z obawą na jej zmizerowaną twarzyczkę.

— Wciąż tak samo, Henryku... Zaszkodziła mi noc nad moczarami, wówczas, kiedyś mnie odnalazł. Ale ja jestem przyzwyczajona do tutejszego klimatu — dodała szybko, widząc zatroskaną twarz męża. — Skoro tylko opuścimy dżungle, to zobaczysz...

— Daj Boże, daj Boże! Pocieszę się, maleńka, że dziś pod wieczór wejdziemy w pas suchych stepów... Odpoczęłaś już trochę?

Nie chcąc go martwić, odpowiedziała twierdząco... W tym właśnie momencie rozchyliły się krzaki i krokiem niezbyt pewnym wkroczyło na polanę kilku wyspiarzy pod wodzą wywiadowcy królowej, który już z daleka wołał:

— Dostojny panie! Zdobyłem potrzebne wiadomości...

— Ja także — odparł Henryk spokojnie i rzucił szeptem jakiś rozkaz ośmiu żołnierzom, którzy cały czas pozostali na polanie i nie brali udziału w konszachtach prowadzonych przez „gryzonia“ oraz resztę dobranego towarzystwa. Na dany znak rzucili się na nieprzygotowanych myśliwców, wiążąc ich w łyka. Przerażony „gryzoń“ nie tail swego zdumienia:

— Dostojny panie! Czemu napadasz tych dobrych, spokojnych ludzi?

— Milcz, łotrze! Tyś także nie lepszy... Cóż? Pchniesz mnie nożem we śnie? A ty gałganie jeden będziesz doradzał, by mnie zdmuchnięto zatrutą strzałą? — grzmiał Hneryk, zwracając się z kolei do starszego wioski.

Wyspiarze oniemieli ze zdziwienia. Skąd ten najeźdźca mógł znać treść ich rozmowy? Przecież nie podsłuchiwał chyba, skoro go zastali na samym środku polany, zdala od ściany lasu... Raczej byli skłonni przypuścić, że Olbrzym czytał ich myśli. Toteż stali jak trusie, podczas gdy rozsierdzony „pan dostojny“ perorował podniesionym głosem, lub chełpił się naprzemian straszliwie.

Oświadczył im wręcz, że nietylko zna każde słowo ich rozmowy, ale nawet w myślach czytać umie, więc jeśli im życie miłe, niechaj nic o niczem nie myślą. Aby się zaasekurować przed ewentualnemi niespodziankami ze strony tych, którzy nie opuścili zarośli, rozkazał wszystkich jeńców powiązać w ten sposób, że ręce mieli skrępowane na plecach, a na szyjach pętlice, zacieśniające się w razie każdej próby ucieczki. Wreszcie zapowiedział, że jeśli choć jedna strzała wypadnie z gęstwiny, zakładnicy będą wymordowani bez litości. Mówił to głosem donośnym, aby mogli słyszeć ci, co pozostali w krzakach i by z obawy o los krewniaków, nie rozpoczynali żadnych nieprzyjaznych kroków.

Metoda Henryka okazała się znakomitą, gdyż łowcy z polany nietylko nie odważyli się na napad, ale szli wytrwale przed karawaną, by nie dopuścić do jakichś zatargów z mieszkańcami sąsiednich wiosek...

(C. d. n.).

jący najbliżej życia i stykający się z publicznością w najrozmaitszych okolicznościach życiowych, musi szczególną uwagę zwracać na sposób zachowania się i poprostu „świecić przykładem grzeczności“ w traktowaniu publiczności. A właśnie na tym punkcie wiele pozostaje do życzenia. Dlatego okólnik podkreślając „wychowawczą rolę‘ policji, zaznacza z naciskiem, że troską i obowiązkiem przełożonych jest czuwać, aby podwładni funkcjonarjusze nie zapominali o obowiązku grzeczności, jako jednym z naczelnych punktów instrukcji służbowej, i że nie może tu być „żadnych wyjątków“, zależnych czy to od stanu danej osoby, czy też „od humoru lub nastroju“. Za nieprzestrzeganie tych postanowień okólnik grozi „wyciąganiem konsekwencji z każdego wypadku zaniedbania obowiązku grzeczności“.

Okólnik powyższy zasługuje w całej pełni na gorące uznanie. Nietylko bowiem trafia w sedno rzeczy, ale sięga głębiej, kładąc nacisk na „wychowawczą rolę“ policji w zakresie grzeczności. Rolę taką spełnia oddawna policja zagraniczą. Przykładów możnaby przytoczyć mnóstwo, a wśród nich jeden z dzienników warszawskich cytuje zdarzenie pewnej Polki w Paryżu, która, zapytawszy policjanta o drogę, otrzymała wyczerpującą informację i w pośpiechu bez słowa podzięki puściła się we wskazanym kierunku. Zatrzymał ją jednak głos policjanta, który, salutując, rzekł do niej uprzejmie: „Merci madame — Dziękuję Pani“. Zawróciła więc i podała rękę inteligentnemu przedstawicielowi władzy, dziękując mu za tak grzeczną... lekcję grzeczności i przysięgając sobie, że nigdy już, choćby największy pośpiech nie powstrzyma jej od podziękowania za usługę.

W zacytowanym okólniku Główna Komenda PP., przypominając funkcjonarjuszom swym obowiązek przestrzegania grzeczności w stosunku do publiczności, żąda od nich również, aby sami byli nauczycielami grzeczności dla publiczności.

Kto latarkę
Centra Mikro
Wśród ciemności pali,
Ten jest wolny od obawy
że się gdzieś wywali!

Akcja antysowjecka „Synów Rosji“.

ŚMIERĆ KOBIETY-SZPIEGA. — REPRESJE RZĄDU I PROCES.

W okręgach dońskim i kubańskim w Rosji sowjeckiej wybuchły niepokoje, które rząd bolszewicki starał się utrzymać w tajemnicy.

Akcją antysowjecką kieruje organizacja studentów uniwersytetu rolniczego w Kubaniu pod nazwą „Synowie Rosji“.

Organizacja ta, nie zadowalając się propagandą przy pomocy przemówień, odezw i proklamacyj, zdecydowała się na urządzenie zamachów dynamitowych.

Chcąc zbadać tajniki tej agitacji, GPU. wydelegowała w tym celu jedną ze swych najurodziwszych wywiadowczyń, Zinaidę Krigłową.

Pięknego szpiega w spódnicy zaopatrzono we wszelkie potrzebne dokumenty i zapewniono jej sprytnie możność potajemnego porozumiewania się z Moskwą.

Pomimo tych daleko idących środków ostrożności, „Synowie Rosji“ wpadli na trop akcji szpiegowskiej i postanowili zgładzić piękną Zinaidę, która za wiele już o nich wiedziała...

Kobietę-szpiega zabito, a potem ciało jej wrzucono do rzeki.

Władze sowjeckie, aby pomścić śmierć swej wysłanniczki, zarządziły cały szereg aresztowań. Kilkaset osób wtrącono do więzienia.

Dwu przypuszczalnych sprawców zabójstwa skazano na śmierć.

„Synowie Rosji“ na te represje odpowiedzieli bombami, rzucanemi na objekty kolejowe.

Przez krótki czas Moskwa była nawet odcięta od okręgu kubańskiego.

Sowjety wysłały ekspedycję karną w końcu lipca, otaczając całą tę sprawę zasłoną nieprzenikliwą największej tajemnicy.

Dopiero ostatnio ujawniono szczegóły tych ruchawek antysowjeckich. Przeciwko kilkunastu członkom organizacji „Synów Rosji“ toczy się obecnie proces.

Nowe odkrycia w dziedzinie medycyny.

SERUM PRZECIW ŻÓŁTEJ FEBRZE. — WYRÓWNANIA W PROCESIE ROZWOJOWYM WZROSTU. — PREPARAT ODMŁADZAJĄCY. — AUTOSERUM PRZECIW CHOROBIE RAKA.

(?) Współczesna medycyna odróżnia się w zasadzie tem od lecznictwa dawniejszego, że dziś terapja z pomocą serum usiłuje zwalczyć chorobę tym samym lub podobnym środkiem infekcyjnym, jaka jest infekcja zagrożonego organizmu.

Seroterapia zwycięzyła w wielu wypadkach aleopatje, tj. metodę zwalczania chorobotwórczych zarodków przy pomocy antidotum. Jest to metoda, która oznacza nawrót do starej homeopatji, tj. do zwalczania zarodków choroby temi samemi zarodkami. A chociaż nowoczesna terapja korzysta też z wszystkich doświadczeń epoki allopatycznej, to przecież znaczenie jej jest ogromne i dziś sięga się raczej w wypadkach dyfterji do serum dyfterji i nie czeka na zwalczanie choroby przez sam organizm. Na tej drodze, by przy pomocy seroterapji zwalczyć każdą chorobę, kroczy dziś medycyna i od roku 1893 kiedy polskiemu uczonemu, profesorowi dr. Odo Buiwidowi udało się wynaleźć serum dyfterji, słyszy się o coraz to innem serum dla zwalczania niebezpiecznych chorób.

W dziedzinie seroterapji czynią bakterjolodzy coraz to nowe doświadczenia. Na tem polu ani na chwilę nie ustają badania, bo na całym świecie panuje dziś to samo przekonanie, że tylko seroterapja obok chirurgji walczyć może z chorobą człowieka.

Francuski profesor, bakterjolog August Petit wynalazł — jak donosza z Paryża — wspólnie z doktorem Stoefanopoule serum lecznicze przeciw żółtej febrze.

Instytuty medyczne w Paryżu badają obecnie sprawność tego serum.

Równocześnie ogłaszają dzienniki angielskie, że profesorowie amerykańskich uniwersytetów w Berkley i San Francisko Mai Lean Evans i dr. Smith wynaleźli serum, które zdolne jest pobudzić sprawność i temsamem odmłodzić człowieka płciowo. Trzecia wiadomość najbardziej interesująca: Berliński badacz choroby raka prof. dr. Endler twierdzi, że udało mu się zdobyć serum z krwi chorych na raka i że podług jego metody użyte serum, zastrzyknięte w krew chorego, wywołać może reakcje i uzdrowienie. Wychodzi bowiem prof. Endler z tego samego stanowiska, co dr. Sauerbruch, że rak nie jest chorobą lokalną, lecz zjawiskiem, które oddziaływuje na cały organizm człowieka. W początkach rak da się uleczyć przy pomocy tego serum — kończy prof. dr. Endler.

Tak oto w dziedzinie medycyny daży się do coraz to nowych odkryć, które zagrożonej chorobami ludzkości, mogą przynieść ulgę i podtrzymać życie.

Ustawowa ortografja.

Pierwszy słownik turecki, pisany łacińskiemi literami, obejmować będzie 60.000 słów. Zarówno ortografja, jak i fonetyczna wymowa, ustalone i narzucone są ustawą. Każdy członek ustanowionej komisji językowej opracowuje inną literę. Uniwersytet w Stambule wyda również słownik wyrazów naukowych, niemających dotychczas obywatelstwa w mowie tureckiej, a także słownik wyrazów lekarskich.

Z drukarni państwowej wyszły już pierwsze książki, drukowane czcionkami łacińskiemi. Są to cztery dzieła naukowe i dwie powieści.

LISTY Z RUMUNJI.

Wycieczka do Transylwanji.

(Od własnego korespondenta).

Braszów, w październiku.

Kiedy do przełęczy Predealskiej droga stale ale łagodnie się podnosi, po dawnem węgierskiem zboczu Karpat automobil nasz zjeżdża na płaskowyż transylwański jedną spadzistą serpentyną. Po pół godzinie jazdy wjeżdżamy do Braszowa, dawnego Brassó (po węgiersku) albo Kronstadtu (po niemiecku). Przy wjeździe do miasta brama tryumfalna z napisem: „Bine ati venit‘ (Witamy was). Po obu stronach ulicy stoją banderje konne zamożnych chłopów rumuńskich z okolicy. Mają wspaniałe, zawadjacko na ucho spuszczone czapy baranie i niezwykle bogato haftowane koszule. Każda banderja ma swego dowódcę i swego chorążego. Za czasów węgierskich nie wolno im było mieć chorągwi o kolorach rumuńskich, to też każda banderja wybierała sobie jeden z trzech kolorów rumuńskiego sztandaru: ta błękitny, ta żółty, a tamta czerwony... Stary to obyczaj transylwański te konne banderje: trudno o lepsze przysposobienie wojskowe kawalerzystów!

Wjeżdżamy na wielki plac przed gimnazjum im. biskupa Szaguny, wybitnego działacza narodowego rumuńskiego w Transylwanji. Pamiętać trzeba, że Rumuni transylwańscy są w większości unitami. Mają oni wielkie zasługi w dziele odrodzenia rumuńskości tego kraju poczynając od roku 1848-go. Na rynku witają nas małżonki i córy dzielnych kawalerzystów, którzy przez całe miasto sznur naszych automobili eskortowali. Rumunki z najbliższych okolic Braszowa noszą jeszcze staro-rumuńskie stroje, składające się z białej bluzy haftowanej, wzorzystej atłasowej sukni, złotem szytego pasa i białego woalu na głowie. Muzyka zaczyna grać i wkrótce wszyscy — gospodarze i goście — tańczymy na wielkim placu „horę“.

Po bankiecie wyszedłem trochę na ulice. Braszow wcale nie jest podobny do miast starej Rumunji: przypomina miasta węgierskie lub południowo-niemieckie. Szyldy wypisane są w trzech językach: rumuńskim, niemieckiem i węgierskim. Liczy Braszow

Przytomny lotnik.

(b) Znany szwajcarski lotnik Mittelholzer, który odznaczył się dotychczas śmiałym lotem nad Afryką, uratował niedawno życie sześciu pasażerom, dzięki swej niezwykłej przytomności umysłu. Motor jego samolotu zawiódł nagle, gdy Mittelholzer znajdował się nad miejscowością Davos, w wysokości 3.000 metrów. Ciężki samolot pasażerski zaczął spadać z wielką szybkością ku ziemi, lecz mimo to udało się Mittelholzerowi wylądować niemal bez większych szkód. Z sześciu pasażerów, którzy lecieli w tym samolocie, tylko trzech odniosło lekkie rany. Sam samolot doznał tylko nieznacznych uszkodzeń.

60 000 mieszkańców, z czego na każdą narodowość przypada jedna trzecia. Podobna zupełnie sytuacja jest w Sibiu (Hermannstadt) lub w Sighiszoara (Szegesvar). Rumuni mają przewagę w miastach położonych dalej na zachód, jak Cluj lub Alba-Julia, ale na pograniczu Węgier taki Arad lub Oradea-Mare są miastami w połowie węgierskiemi, a na drugą połowę przypadają Rumuni, Żydzi i Niemcy. Wieś jest w Transylwanji prawie wszędzie rumuńska za wyjątkiem właśnie okręgu Braszow-Sighiszoara-Sibiu, gdzie jest sporo Sasów, oraz biegu górnej Aluty, gdzie mieszkają Szeklerzy (Węgrzy), już od wieków tu siedzący.

Zmieniam w banku niemieckim pieniądze i wdaję się z bankierem w rozmowę. Bierze mnie za Francuza i zaraz zaczyna mnie „agitować“: wymyśla na rumuńskie porządki, na „łapownictwo“ rumuńskich urzędników i na nietolerancyjność ich administracji. Wciska mi zaraz druk zawierający uchwały zjazdu Sasów świeżo odbytego w Sibiu. Na wniosek p. Rudolfa Brandscha, posła mniejszościowego do Parlamentu bukareszteńskiego, zjazd uchwalił szereg uchwał domagających się: subwencji państwowej dla szkolnictwa niemieckiego, autonomji tegoż szkolnictwa, używalności języka niemieckiego w sądach, reprezentacji proporcjonalnej Sasów rumuńskich w urzędach, a wreszcie specjalnej ustawy gwarantującej prawa mniejszości narodowych w Rumunji.

Takie są żądania Sasów transylwańskich, którzy z natury położenia geograficznego nie mogą wysuwać żadnych postulatów separatystycznych. Jest ich tu około 250 000. Podobne żądania stawia 400 000 Szwabów w Banacie, oraz około 100 000 Niemców zamieszkujących Bukowinę, Besarabję i Dobrudżę. Ogółem Niemcy stanowią około 4.4 proc. ludności wielkiej Rumunji. Nie oni są przecież mniejszością niebezpieczną. Są nią Węgrzy, których jest około 1,300 000 (8.8 prc). Nie są to cyfry dokładne, bo od końca wojny nie przeprowadzono jeszcze w Rumunji spisu ludności.

Siedząc w kawiarni zagadnąłem jakiegoś eleganckiego pana czytającego „Brassoi Lapok“, miejscowy dziennik węgierski. Dowiedziawszy się, że jestem Polakiem wdał się mój Węgier chętnie w rozmowę. O Rumunji mówił z lekceważeniem; Rumunom transylwańskim odmawiał prawa przynależności do narodu rumuńskiego; twierdził, że naród węgierski w granicach korony św. Stefana był i jest logiczną „całością moralną i ekonomiczną“, że Chorwaci, Słowacy i Rumuni transylwańscy — to tylko „pół-narody“... Nie przekonał mnie wcale mój Węgier. Można zrozumieć stan psychiczny Węgrów, można im współczuć, niema potrzeby mówić im przykrości, ale zgadzać się na ich tezy — to dać rację Niemcom na Śląsku Górnym lub w „korytarzu“...

Nazajutrz wybraliśmy się na wycieczkę do zamku Bran. Znajduje się on o trzydzieści kilka kilometrów na zachód od Braszowa. Zbudowali go w XIII-ym wieku... Krzyżacy, sprowadzeni tu w roku 1211 przez króla wę-

J. CSADEK.

W rocznicę oswobodzenia Wołynia.

(Dokończenie)

Ledwie czasem łańcuch przy wozie zadzwoni i urwie, lub kilku kolegów, oddając się wspomnieniom lat minionych, studenckich czy wojny światowej, jakby w przeczuciu niepewnej przyszłości, liryczna piosnkę zanuci — smutnie się zaśmieje — i znowu umilknie „Idzie piechur bokiem, potrząsa tłumokiem“ nawiąże znowu rozmowę, acz głośno prowadzona wśród stepu, przerwanego rowami z wojny światowej lub przeszkodami z drutu — zda się — ledwo słyszalna.

Lekki nastrój lirvczny, smetek, melancholja — znać wiedza ludzie, co miłość, jakby w prawdy zagrobowe zasłuchani, z natura rozmodleni — oto charakter Wołynia, kraju pamiątek i lat dziecinnych Słowackiego — dusza jego poezji.

„Lecz póki Ikwa ma rodzinna płynie, wezbrana łzami po tych, którzy mieli serce i ducha“. — Płynie spokojnie i dzisiaj: ciemne i grzaskie dno, czarne niskie brzegi bez kamieni i szutru, bez przysłowiowej wikliny i krzewów.

Smutna Ikwa, choć u ludzi radość i wzruszenie, choć wszędzie zda się wesoło — jak różnie wije się Wilja czy Horyń, przypominając nam raczej nasze galicyjskie rzeki.

Roślinność bujna i soczysta. Ciemne krzewy białych róż... Rozmokłe laski brzozowe obok szpilkowych rosły i rosną, wzgórza i jary zaduma znaczą. Ptactwo niekrzykliwe nad Horyniem jeno żwawsze, wróble ze srebrną podszewką i inne skrzydlate stworzenia — radość i nadzieje budziły u ludzi — na nowe loty gotowe.

Odpowiednio do dyspozycji psychicznych czy indywidualnych natury i ludzi — niema tu miejsca na wybuchy entuzjazmu — nie obrzucano wojsk kwiatami, co charakteryzuje może serdeczny humanitarny stosunek do przyrody i stworzeń — nie wynoszono chleba i soli...

Ludzie skromni — radość i życzliwość okazywali gościnnością — a bywało Polacy na wsi uciekali do domów i w pola — chcąc ukryć wzruszenie i dumę, że ich najskrytsze marzenia i sny o Polsce przybierają wreszcie szatę rzeczywistości. Obok Niemców i Czechów element polski odżywał kultura, kwalifikacjami zawodowemi i zdrowszą, troskliwszą gospodarką rolną, obliczoną na zapotrzebowanie w przemyśle, budową domów, urządzeniem pomieszkań, pomieszczeniem stworzeń domowych, zbiorem potrzebnych płodzonek, narzędzi rolniczych i gospodarskich. Pozatem w całym kraju dobrobyt. Gospodarzę to ludzie z doświadczeniem, zdobytem na wojnie światowej. Wsie słyną z płótna, wyrabianego na wielkich warstatach tkackich. Większe dwory i niektóre miejscowości znane z kultury chmielu, każda zresztą wieś z uprawy buraków i tytoniu.

W miastach inaczej — ludność nie kryła radości — a nawet entuzjazmu bez względu na narodowość — wyznanie czy zawód. W lokalach publicznych np. w Ostrogu nawet byli urzędnicy rosyjscy witali nas z zapałem, na ulicach zbierali się ludzie z życzeniami i gratulacją.

Inteligencja miejscowa wyrażała podziw dla walorów moralnych i ideowych żołnierza polskiego — jego inteligencji i obejścia. Wysoce dyscyplinowane zachowanie się i wygląd przemaszerowujących oddziałów, materjał wojenny i techniczny wywoływały zdumienie.

Stosunki towarzyskie były bardzo ożywione, wycieczki i przejażdżki konne w okolice przy udziale miejscowych amazonek z rodzinami — były czemś powszedniem. Oficerowie najmilej zawsze wspominają Wołyń Krzemieniec i Ostróg.

Bez strachu już przed zradami bolszewickiemi natychmiast nawiązano stosunki handlowe z resztą Polski. Brakło soli, nafty itd.

Po ciężkich latach głodu austrjackiego, odetchnął żołnierz pełną piersią — gdy znużony, spragniony w czasie gwałtownego marszu — zapraszany był gościnnie do gospody na szklankę piwa wołyńskiego z beczki, wyrabianego często przez Czecha — lepszego napewne, niż sławne w świecie piwo czeskie w Pilznie w czasie wojny światowej. „Wstąpił sobie piechur na szkłaneczkę piwa — sięgnął do kieszeni a pieniędzy nima“.

Nabrano wiary i zaufania do ludzi, kraju i jego dobrobytu.

Orkiestra wojskowa urządzała koncerty dla ludności wsi i miast i oddziałów wojskowych — celem nawiązania stosunków towarzyskich.

O ile operacje wojenne wymagały dwu lub kilkudniowej bezczynności, czy też pobytu w mieście — odprawiano nabożeństwo uroczyste, msze św. polowe przy udziale miejscowej ludności, albo też zabawy, bale n. p. 10. VIII. w Wierzbie, w Krzemieńcu, Ostrogu po kilkakroć, na których widziało się przedstawicieli wszystkich narodowości i wyznań, albo imprezy sportowe poszczególnych pułków.

Wreszcie szczytem obchodów i patrjotycznego nastroju była uroczystość przyłączenia Wołynia do Polski dnia 21 sierpnia 1919. Nabożeństwa odbywały się równocześnie we wszystkich domach Bożych, w kościele, cerkwi i synagodze. Pochód przy dźwiękach orkiestr i chórów zjednoczył różne narodowości i wyznania. Wygłaszano patrjotyczne mowy i przemówienia. Program obchodu rozłożony był na cały dzień. Wspominano dawnych dziejów chwile, oglądano zamki, ruiny, baszty, bramy, mogiły i cmentarzyska, nie wiele jednak myślano o Słowackim w tej godzinie zmartwychwstania „najbielszej, najsmutniejszej“...

I nie pamiętaj o mnie w tej godzinie
Gdy Cię Bóg wielkim darem uweselił...
— darem wolności.

gierskiego Andrzeja II-go. Chciał wówczas król węgierski aby Zakon niemiecki kolonizował okolice Braszowa i bronił jednocześnie posiadłości węgierskich od najazdów książąt mołdawskich i wołoskich... Podobne zamiary żywił Konrad mazowiecki kiedy w roku 1225 sprowadził Krzyżaków nad Wisłę. Ale królowie węgierscy szybciej się na Krzyżakach poznali i okazali się energiczniejsi: kiedy Zakon spróbował tu tworzyć własne państewko — zmuszony został do odejścia. W razie przeciwnym mielibyśmy dziś rodzaj Prus wschodnich pod Karpatami.

Zameczek w Branie kilka razy był restaurowany. Po wojnie miasto Braszow podarowało go królowej Marji, która go urządziła w stylu staroświeckich siedzib pogranicznych. Spoglądając z okien swego na stromej skale osadzonego kasztelu ma królowa Marja rozległy widok i na Karpaty, i na ludną równinę braszowską. Drobnym upominkiem w stosunku do jej zasług wobec Rumunji jest zamek Bran. Bo interwencja Rumunji po stronie Aljantów, która do zjednoczenia Rumunji doprowadziła — jej w dużym stopniu jest dziełem.

Kazimierz Smogorzewski.

Nowe władze polskiego FIDAC'u.

Na walnem zebraniu Legjonu Rzeczypospolitej „Polskiego Fidac'u“ przeprowadzono wybory do zarządu głównego z następującym wynikiem: prezes gen. Eugenjusz de Henning Michaelis, zastępcy: płk. Franciszek Arciszewski, prezes Związku hallerczyków i Zygm. Głowacki, prezes Związku Tow. powstańców i wojaków; sekretarz: Janusz Prawdzic-Kornacki, legjonista, skarbnik: Gustaw Ostafowicz, prezes Stow. Dowborczyków.

Ponadto do zarządu głównego weszli: Ludwik Stachecki, wiceprzewodniczący zarządu głównego Zw. inwalidów, — dr. Stanisław Szurlej, honorowy prezes Zw. oficerów rezerwy i Marjan Kantor, przewodniczący zarządu głównego Zw. Inwalidów.

Malarz Reformacji.

(b) W roku bieżącym przypada 375 rocznica śmierci malarza niemieckiego, **Lucasa Cranacha**, zwanego „malarzem reformacji“, ponieważ z pod pędzla jego wyszedł szereg portretów najwybitniejszych postaci Reformacji. Prócz tego malował Cranach portrety dostojników kościelnych, zwalczających reformację, jak również różne tematy z mitologji.

Cranach (nasza rycina) urodził się w r. 1742 w Bawarji. Młodość jego jest nieznana. Mając 33 lat został jako znany już mistrz malarzem nadwornym Kurfürsta Fryderyka Mądrego w Wittenbergu. Syn jego Lucas (Cranach młodszy) był również wybitnym malarzem.

Owacje dla Polski na zjeździe muzułmanów.

Głowa kościoła muzułmańskiego w Polsce, mufti dr. Szynkiewicz, przebywający stale w Wilnie, przybył do Warszawy w drodze powrotnej z Jugosławji i Turcji, dokąd jeździł celem nawiązania bliższego kontaktu z tamtejszym światem muzułmańskim.

Dr. Szynkiewicz brał udział w Zjeździe mahometan z całej Jugosławji, na którym wygłosił przemowienie, w którem między innemi stwierdził:

„My muzułmanie polscy, od 600 lat żyjemy pośród chrześcijan, korzystając ze wszystkich praw narówni z innymi i przychylnego stanowiska zarówno rządu, jak i całego narodu polskiego. Różnimy się w wierzą, ale przyświeca nam wspólny cel, dobro Ojczyzny naszej Polski“.

Przemówienie to zostało przyjęte z wielnim entuzjazmem i nieustającemi oklaskami. Rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Polska!“

W Skoplje, gdzie istnieje jedno z największych seminarjów duchownych muzułmańskich, dr. Szynkiewicz złożył wizytę najwybitniejszemu dostojnikowi kościoła muzułmańskiego, który dowiedziawszy się o tak przyjaznem traktowaniu Mahometan w Polsce, oświadczył, że uda się do Belgradu, aby osobiście podziękować przedstawicielowi rządu polskiego za tolerancję i życzliwe stanowisko Polski woboc muzułmanów.

Rozszalały byk.

We wsi Ozgowa w wileńszczyźnie podczas spędzania bydła z pastwiska, parobek Jan Smirno wyciągnął czerwoną chustkę i począł nią drażnić idącego w stadzie młodego byka.

Zwierzę rzuciło się nagle na Smirnę i nim zdążył się zorjentować w sytuacji, byk przebił go rogami, rozpruwając brzuch, tak, iż wnętrzności wypadły. Następnie rozszalałet zwierzę poczęło miażdżyć rogami ciało nieszczęśliwego i zmasakrowało je doszczętnie.

Podróż nowego Zeppelina do Ameryki.

(b) Nowy sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin“ wystartował wczoraj rano z lotniska w Friedrichshaven koło Berlina, udając się w podróż nad Oceanem Atlantyckim przez wyspy Azory do Nowego Jorku.

Rycina nasza przedstawia komendanta sterowca Dr. Eckenera w kabinie „Hrabiego Zeppelina“ w czasie podróży do Ameryki

Odcięty psi łeb żre i szczeka.

EKSPERYMENTY LEKARZY ROSYJSKICH.

Dwaj lekarze rosyjscy Briuchanenko i Czeczulin doszli do przekonania, że poszczególne organy ludzkie i zwierzęce „żyć“ mogą po odseparowaniu od reszty organizmu.

Przy pomocy specjalnego aparatu, wytwarzającego sztuczny obieg krwi, dokonali lekarze eksperymentu „ożywienia“ ściętej głowy psa. Naczynia krwionośne i ważniejsze nerwy połączone zostały z aparatem o napędzie elektrycznym, poczem psi łeb począł dawać oznaki życia.

Oczy psa ożyły, łeb reagował na wszelkie dotknięcia, otwierał pysk, szczerzył zęby, jakby zamierzał szczekać, opuszczał powieki, gdy w pobliżu zapalono elektryczną żarówkę. Jednocześnie „psi łeb“ lykał kiełbasę i ser, któremi go karmiono. Oczywiście, porcje sera i kiełbasy natychmiast wypadały przez otwór, który za życia psa łączył przełyk z żołądkiem.

Gdy podczas dokonywania eksperymentu wstrzymywano na chwilę aparat elektryczny, psi łeb „umierał“, przechodząc wszystkie stadja agonji.

Przywrócenie do życia następuje w różnych, nieraz dość długich odstępach czasu. Pewnego razu podczas operacji, dokonywanej nad psem „pacjent“ zdechł. Lekarze zauważyli śmierć dopiero po 8-miu minutach. Odciętej głowie przywrócono „życie“ dopiero po półgodzinnem stosowaniu sztucznego obiegu krwi.

Na podstawie zdobytego przez wiwisekcję doświadczenia lekarze rosyjscy twierdzą, iż wszelka śmierć jest w pierwszej chwili domniemana.

Następuje zaś rzeczywiście wówczas dopiero, gdy zanik żywotności dotknie nietylko centrum organizmu, lecz i poszczególne części ciała.

Bestjalski napad rabunkowy.

Pisza do nas z Bolechowa:

W ubiegłym tygodniu przedsiebiorca tartaku F-v Grieffel z Bolechowa Mikołaj Pawełko w godzinach popołudniowych przejeżdżał furmanką do okolicznej wsi Cisów. W bezludnem miejscu ukryli się czterej znani napastnicy z Cisowa, którzy są postrachem mieszkańców okolicznych gmin, a to Dub Iwan, Dub Mikołaj, Sołowij Wasyl i Sołowij Jurko z zamiarem napadu na przedsiebiorcę Pawełka, spodziewając się u niego obłowić większą gotówką, która miał Pawełko w tym

dniu podjąć na wypłatę robotników. I faktycznie około godz. 15-tej przejeżdżał Pawełko w towarzystwie M. Staśkowa, a gdy nieprzeczuwając nic złego, znalazł się pod lasem w Cisowie, wyskoczyli nagle wyż nazwani rabusie, ściągnęli Pawełka z fury i we czterech bili go nożami, kamieniami i bokserem, poczem, gdy Pawełek znajdował się już w stanie nieprzytomnym, zabrali mu z kieszeni pugilares z gotówką 15 zł. Następnym zaprzegiem przejeżdżali tą drogą Iwan Mizerkiewicz, Staśków Wasyl i Staśków Mikołaj, a gdy zobaczyli leżącego na ziemi Pawełka, którego napastnicy jeszcze dobijali kamieniami i bokserami, pospieszyli mu z pomocą. Jednakowoż rozjuszeni bandyci rzucili się również na nich z całym impetem, zadając im nielitościwie razy nożami, tak że z tej opresji wyszedł cało tylko Staśków Mikołaj, któremu przedziurawili nożem tylko kurtkę, gdyż zdołał skryć się w pobliskim lesie. Tu również zrabowali Iwanowi Mizerkiewiczowi portfel z gotówką 200 zł., zadając mu poprzednio kilka ran nożem. Ofiary usiłowanego morderstwa w beznadziejnym stanie zabrano do szpitala w Dolinie, zaś za zbiegłymi bandytami wszczęła policja natychmiastowe poszukiwania. Tej samej jeszcze nocy udało się energicznemu komendantowi tut. posterunku A. Romańskiemu przytrzymać ukrytych sprawców napadu i doprowadzić ich do aresztu sądu pow. w Bolechowie, skąd po wstępnych protokołach zostaną odstawieni do więzienia w Stryju.

Zbrojny napad na drodze.

Spieszący z pomocą napadniętemu został zabity.

(d.) W pobliżu Niska na terenie województwa lwowskiego wczoraj w południe na drodze, wiodącej do wsi Łętownia dokonany został zbrojny napad rabunkowy. Zbrodni tej dopuścili się dwaj 18-letni osobnicy, Franciszek Kozłowski i Józef Dziebura, uzbrojeni w rewolwery i bagnet wojskowy.

Obaj oni zastawili drogę furmance, którą powoził Piotr Stada z Łętowni. Gdy napastnicy rozpoczęli rabunek i to zauważył będący opodal na polu gospodarz Wojciech Zastawny, pospieszył napadniętemu z pomocą. Zaledwie przybiegł na miejsce i zbliżył się do wozu, Józef Dziebura pchnął go bagnetem w lewą łopatkę.

Cios był śmiertelny, bo Zastawny upadł na ziemię i w kilka minut później zakończył życie. Obaj sprawcy z miejsca czynu zbiegli.

Zawiadomiona o tym fakcie policja niebawem zdołała ująć Dziebura, natomiast Kozłowski zbiegł w niewiadomym kierunku. Za nim zarządzono poszukiwania.

Smutny epilog romansu wiejskiego.

LEIBISCH ZNISZCZYŁ SZCZĘŚCIE KATARZYNY I MICHAŁA, POCZEM ZOSTAŁ UWIĘZIONY ZA ZNIEWOLENIE CUDZEJ NARZECZONEJ.

Przemyśl, w październiku.

(m) Wieś Tyszkowice pod Przemyślem, (własność ks. Jadwigi Lubomirskiej - Świeżawskiej) została zaalarmowana aresztowaniem niejakiego Leibischa Gruta.

Grut, młody człowiek, pomagający ojcu przy pracy na gospodarstwie dolnem, w czasie wolnym od zajęć, a miał tego czasu aż za dużo, trudnił się zawodowo donżuaństwem i sutenerstwem do miejscowej płci nadobnej. Na drodze swoich podbojów spotkał Grut także niejaką Katarzynę Szpieg, córkę gospodarza, która jednak miała już oficjalnego narzeczonego w osobie Michała Polaka, miejscowego wodzireja i — „arbitra elegantiarum“, niemającego w całej wsi sobie równego. Grut, zaznajomiwszy się z panną Szpieg, nawiązał też równocześnie znajomość z jej narzeczonym, wyznając dobra czasami zasadę, że chcąc pozyskać względy żony lub choćby narzeczonej czyjeś, wskazane starym zwyczajem jest pozostawać w dobrych stosunkach z mężem względnie z narzeczonym.

W powyższym wypadku jednak karta p. Leibischowi jakoś nie szła, bo ni z tego ni z owego w czasie jednej z dyskretnych wizyt, złożonych przez niego pannie Katarzynie w przestronnej stodole poczęła ona nagle z całych sił bronić się i krzyczeć w niebogłosy na alarm i ratunek. W pobliżu zaś znalazł się akuratnie jej narzeczony Michał, który, przyjąwszy schadzkę w stodole — jako oczywisty dowód zdrady narzeczeńskiej — zerwał natychmiast zaręczyny — i zwrócił nieszczęsnej p. Katarzynie srebrny pierścień, parasol i tytonierkę alpakową, które to przedmioty otrzymał od niej jako upominki w czasie narzeczeństwa.

Panna Katarzyna zrazu oszołomiona tak silnym ciosem losu — wróciwszy do równowagi — postanowiła w swym bezbrzeżnem cierpieniu przedstawić całą sprawę wraz ze swoją niewinnością — policji, wskazując na Leibischa — jako właściwego sprawcę jej niedoli. Leibisch bowiem chciał ją poprostu wziąść siłą i znieważyć, co rozbiło jej narzeczeństwo.

W następstwie tego doniesienia Leibisch znalazł się pod kluczem i przemyśliwa w celi przemyskiego więzienia śledczego nad przewrotnością kobiet nawet w Tyszkowicach.

Oszukańcze manipulacje.

Aresztowanie trzech braci za nadużycia.

(b) Policja francuska w Metzu, aresztowała trzech Polaków, braci Nowaków, i odstawiła ich do więzienia, ponieważ dokonali oni całego szeregu oszustw na szkodę emigrantów zagranicznych we Francji, a w szczególności polskich robotników.

Nowakowie proponowali robotnikom, aby składali u nich pieniądze, które mieli wysyłać ich rodzinom w Polsce. W rzeczywistości pieniądze te zabierali dla siebie. Afera ta sięga jeszcze roku 1926, w którym czwarty brat Nowaków założył w Merlebachu „Polski kantor wymiany“. Potem przedsiębiorstwo to przeszło w ręce niejakiego doktora Lemarchanda, który nazwał najpierw je „Przemysłowy Kantor polski we Francji“, a potem „Generalne towarzystwo własności nieruchomej“ z siedzibą w Metzu. Przedsiębiorstwo miało filje w różnych centrach fabrycznych we Francji.

Obecnie aresztowano trzech braci Nowaków: Stanisława, Edwarda i Józefa. Czwarty Nowak, Feliks, organizator przedsiębiorstwa i ów doktor Lemarchand uciekli.

Nie zdołano na razie stwierdzić, jak wysoka jest suma, na jaką okradli Nowakowie poszkodowanych. Musi być wysoka, skoro jeden tylko z robotników włoskich, zgłosił swoje pretensje na 20,000 franków.

Panika w budapeszteńskim klubie.

(b) W znanym klubie gry hazardowej węgierskich artystów w Budapeszcie, znajdującym się w środku miasta, przyszło onegdaj do gwałtownej sceny. Było to około północy i przy dwóch stolikach w małej i dużej sali, grano w karty. Naraz z małej sali buchnęły płomienie. Jakiś mężczyzna wybiegł z sali, krzycząc: „Skoro przegrałem moje pieniądze, niech się spali stół, na którym je przegrałem“. Obecni gracze pobiegli do małej sali i ujrzeli stół w płomieniach. Stół oblany był benzyną. Człowiek, który podpalił stół, kupiec Grünzweig, grający codziennie w klubie, został przez służbę klubową ujęty.

Zaczął wywijać się on jak szalony, wyrwał się z rąk służby i wyjąwszy z kieszeni flaszkę benzyny, oblał nią stół powtórnie. Chciał również oblać stoły w wielkiej sali, ale mu w tem przeszkodzono. Tymczasem wśród gości w klubie powstał olbrzymi popłoch. Wszyscy pchali się ku wyjściu i w ścisku zdarto paniom suknie z ciała. Służba usiłowała powstrzymać uciekających, aby uniknąć interwencji policji. Wkońcu ugaszono pożar. Zawiadomiona o wypadku policja przybyła do klubu, ale zastała już pokoje próżne.

Użycie broni palnej

przez policjantów.

(d.) Wojewódzkiej komendzie policji państwowej w eLwowie dnia wczorajszego telefonicznie doniesiono o użyciu broni palnej przez postrunkowych w dwóch wypadkach.

Najpierw o godzinie 15-tej w Przemyślu posterunkowy służby śledczej Stefan Konwiński użył broni palnej w pościgu za niebezpiecznym złodziejem, Andrzejem Tkasiukiem z Przemyśla. Oddany strzał był bez skutku, gdyż chybił. Mimo to Konwiński zdołał później Tkasiuka przytrzymać.

Drugi taki wypadek miał miejsce w gminie Pohorce koło Rudek. Mianowicie przed kilku dniami został tam dokonany napad rabunkowy na Tadeusza Zajączkowskiego. Gdy posterunkowy Wilhelm Hütter ustalił, że sprawca tego napadu jest niejaki Jan Franecki, zamieszkały w Pohorcach, wczoraj wieczór przystąpił do jego aresztowania. Wówczas Franecki rzucił się na Hüttera i usiłował go przebić nożem. Jednak Hütter zdołał wyjąć rewolwer i z niego strzelił, raniąc Franeckiego w lewą pachwinę.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Marja Czerwińska zawiadomiła wczoraj policję, że do jej mieszkania przy ulicy Anczewskich l. 3. włamali się nieznani sprawcy, którzy zabrali większą ilość biżuterji. — Następnie drugie mieszkanie ofiarą włamywaczy padło w realności przy ulicy Blacharskiej l. 21, z którego na szkodę Zygmunta Friedmana złodzieje zabrali srebrne nakrycie stołowe.

Dalej Karolina Patucha, zamieszkała przy ulicy Chocimskiej l. 1, zawiadomiła policję, że niejaka Leontyna Walaszczuk skradła z jej mieszkania różne drobiazgi.

Niewdzięczna też okazała się Franciszka Padur, służąca, gdyż ta na szkodę swego chlebodawcy Samuela Menkesa, zamieszkałego przy ulicy Żródlanej l. 27, skradła z szafy 56 dolarów, poczem zbiegła w nieznanym kierunku.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Emila Kościuka, liczącego 22 lata, za włamanie się do mieszkania Józefa Nathana Pesche sa przy ulicy Żółkiewskiej l. 25; Stanisława Zawikłaka, zamieszkałego na Pohulance, za kradzież bielizny, garderoby i biżuterji, wartości 2500 złotych, na szkodę Marji Zygruty przy ulicy Kochanowskiego l. 95; Ozjasza Schragiera za kradzież u Leona Genzera przy ulicy Halickiej l. 20; Jakóba Neumana, zam. przy ulicy Alembeków l. 10, za kradzież w mieszkaniu Izydora Weissberga przy ul. Sobieskiego l. 14; oraz Irenę Nykielską, mieszkającą przy ulicy Gródeckiej l. 109, za kradzież pierścionka złotego i parasolki na szkodę Estery Parnesowej, zamieszkałej w tej samej realności.

Obchód 10 rocznicy obrony Lwowa.

Zebranie obywatelskie. -- Ustalenie programu. -- Żywy pomnik.

(d.) Ze względu na zbliżającą się rocznicę wczoraj w sali Muzeum przemysłowego przy ulicy Hetmańskiej odbyło się imponujące zebranie obywatelskie celem utworzenia Komitetu obywatelskiego obchodu 10-letniej rocznicy Obrony Lwowa. Wśród zebranych przedstawicieli władz, reprezentantów różnych związków, instytucyj i towarzystw jawili się: wicewojewoda Gronziewicz, generał Popowicz, major Klink, starosta grodzki dr. Reinlender, starosta lwowski Eckhardt, zastępca komisarza rządowego prof. dr. Matakiewicz, prezes Sądu apelacyjnego Czerwiński, rektor Uniwersytetu prof. dr. Piniński, prezes Tow. dziennikarzy polskich redaktor Laskownicki, prezes Syndykatu dziennikarzy redaktor Fryling, komendant policji insp. Nowodworski, wiceprezydenci Izby handlowej dr. Rucker i T. Höflinger, senator prof. Thullie, poseł dr. Löwenherz, dyrektor dr. Uhma, pułk. Baczyński, pułk. Hoszowski, inspektor Wańczura itd.

Zebraniu przewodniczył komisarz rządowy inżynier dr. Nadolski, który w swojem zagajeniu skreślił znaczenie listopadowej Obrony Lwowa.

Następnie dr. Nowak - Przygodzki, prezes Związku Obrońców Lwowa, złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac, przygotowawczych i zaproponował skład protektorów, prezydjum honorowego i komitetu, co też zebrani przez aklamację przyjęli.

Zatem o objęcie protektoratu proszeni będą: Prezydent Mościcki, Marszałek Piłsudski i Prezes Rady ministrów Bartel.

W skład prezydjum honorowego wchodzą: wojewoda Wojciech hr. Gołuchowski, były komendant obrony Lwowa Maczyński, komisarz rządowy inżynier dr Nadolski, inspektor armji generał Norwid-Neugebauer, komendant korpusu generał Popowicz, minister Świtalski, ks. arcybiskup Teodorowicz, były komendant odsieczy Lwowa generał Tokarzewski i ks. arcybiskup Twardowski.

Komitet wykonawczy tworzą: przewodniczący komisarz rządowy inż. dr. Nadolski, zastępcy: dr. Włodz. Godlewski, dr. Julian Tokarski i dr. Antoni Nowak - Przygodzki; sekretarze — T. Łaba, st. sekretarz Magistratu i W. Babel; skarbnik Wład. Bialikiewicz, zastępca Ludwik Tarkowski, mistrz ceremonji Marjan Dziedzielewicz; komisja prog. org. przew. dr. Stanisław Niemczycki; komisja finansowa przew. dyr. Bizański; komisja propag. - prasowa przewodniczący red. dr. Stan. Kupczyński; komisja zjazdowa przew. Antoni Rzepecki; komisja rewizyjna przew. dyr. dr. Uhma.

Następnie zebrani przyjęli następujący program uroczystości w głównych zarysach:

Dnia 14 października 1928 r. zawody lekkoatletyczne Lwów - Warszawa o nagrodę wędrowną Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.

Dnia 31-go października: Godz. 10: Msza św. żałobna w kościele św. Elżbiety; godz. 18: odsłonięcie Krzyża O. L. na Domu Akademickim im. Mickiewicza; godz. 20. tradycyjne zebranie I. załogi w szkole Sienkiewicza.

W Warszawie przy grobie Nieznanego Żołnierza straż honorowa Obrońców Lwowa.

1 listopada: Godz. 9: zawody strzeleckie Organizacji WP.; godz. 15: uroczystość na cmentarzu O. L.: 1. Procesja, 2. Chór „Bogu Rodzica“, 3. Orkiestra „Kto się w opiekę“, 4. Chór „Panie Nasz“, 5. Werbel bębnów, odczytanie nazwisk poległych, 6. Hejnał Marjacki, 7. Deklamacja chóralna Kasprowicza „A ci co zaznawszy znoju“, 8. Trąbka powstańcza, 9. Salwa kompanji piechoty, 10. Chór „Z tej biednej ziemi“, 11. Modlitwa żałobna „Anioł Pański“, 12. Chór „Idzie żołnierz borem lasem“, 13. Chór „Śpij kolego“.

2 listopada: Godz. 10: Żałobna msza św. na cmentarzu O. L.

11 listopada: Dekoracja Krzyżem O. L. trąbki pułkowej 5 pap.

21 listopada: Godz. 11.30: Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Obrońców Lwowa, godz. 15: dekoracja Krzyżem O. L. budynku Komendy Obrońców Lwowa, godz. 19: obrady pełnej Kapituły Krzyża O. L., godz. 22.30: raut w Teatrze Wielkim.

22 listopada: Godz. 8.45: Podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej i hejnał, godz. 9: uroczysta msza św. w katedrze, poświęcenie sztandaru VII Lwow. Druż. Harcer. im. Dzieci Lwowskich, dekoracja odznaczonych Obrońców Lwowa, defilada Organizacji b. wojskowych, przysp. wojsk. i wych. fizycz., godz. 12. Akademja w Teatrze Wielkim, akt połączenia Organizacji b. wojsk., godz. 13: otwarcie Zjazdu Obrońców Lwowa, godzina 14.15: wspólny obiad w Sokole - Macierzy, godz. 17: obrady Zjazdu, godz. 19.30: uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Między 2—21 listopada uroczystości odcinkowe, szkolne, organizacyjne itd., odznaczenie Krzyżem O. L. gminy Kleparowa i Rzęsny Polskiej.

Nad projektem tego programu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: redaktor Fryling, starosta Eckhardt, wicewojewoda Gronziewicz, wiceprezydent Izby handlowej T. Höflinger, generał Popowicz, poseł dr. Löwenherz i Mazanowska. Wyjaśnienia w poruszanych kwestjach udzielał dr. Przygodzki, poczem komisarz rządowy dr. Nadolski w swojem końcowem przemówieniu zaznaczył, że celem stworzenia żywego pomnika Obrony Lwowa musi być zebrany fundusz na zakupienie księgi pamiątkowej, wmurowanie tablic z nazwiskami poległych Bohaterów w obronie Lwowa w ratuszu i innych instytucjach, oraz na wybudowanie Domu Obrońców Lwowa, który dałby pomieszczenie nietylko Związkowi Obrońców Lwowa, ale także wszystkim organizacjom byłych Obrońców Lwowa. Toteż mowca apelował do zebranych, aby zajęli się energicznie propagowaniem wśród całego społeczeństwa składanie datków pieniężnych na ten cel.

Na tem zebranie zostało zamknięte.

Z wielkim niepokojem wszedł Bernat do sieni Adamskiej. Tam zanim się spostrzegł otrzymał od zaczajonego Mićki nożem śmiertelny cios w brzuch, a od Faryseja kołem po głowie. W kilka chwil zbroczony krwią Bernat skonał.

Zabójca Mićko aresztowany, tłumaczył się opilstwem. Podobnie bronił się na wczorajszej rozprawie przed Senatem.

Świadkowie natomiast zeznali, że był trzeźwy. Trybunał skazał Grzegorza Mićkę za zbrodnię zabójstwa na 2 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził nadr. Będaszewski, oskarżał prok. Jasieńcki.

Porwały się na posterunkowych.

(KD) Nocne ćmy Kazimiera Skrzypiec 23-letnia panna wraz ze swą o 4 lata młodszą przyjaciółką Jadwigą Lesiuk, mimo policyjnego zakazu zwykle były spacerować do późnej nocy po ulicy Akademickiej. Tak też zrobiły i w nocy na 25. sierpnia br. Wieczór był kiepski, bo do „pierwszego“ cały jeszcze tydzień. Zaczepiani przechodnie mijali je obojętnie. Zdenerwowane z tego powodu Skrzypcówna i Lesiukówna, darzyły obojętnych na ich oferty swoistymi docinkami.

Poster. Mydloch wezwał je do porządku. Nie usłuchały, a co gorsze rzuciły się jak tygrysice na stróża bezpieczeństwa. Skrzypcówna podrapała go po twarzy, a z zcapki urzędowej zdarła daszek z okuciem. Lesiukówna równocześnie uderzyła kilkakrotnie posterunkowego parasolką po głowie oraz skopała go nogami.

Nadszedł poster. Zborowski i Lesiukówne ubezwładnił, z trudem odstawiając ją na komisarjat. Więcej jeszcze kłopotu miał poster. Mydloch ze Skrzypcówną. Ta rzucała się w dalszym ciągu, stawiając opór pazurami, kułakami i kopaniem. Dopiero nadejście poster. Maszleńskiego wyrwało posterunkowego Mydlocha z opresji. Schwyciwszy obaj awanturnicę, dorożką automobilową odwieźli ją na Jachowicza.

Wczoraj odpowiadały obie przed sędzią r. Łyczkowskim, który po przeprowadzonej rozprawie uznał obie winnemi zbrodni gwałtu publicznego i skazał Skrzypcównę na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, Lesiukównę na 3 miesiące. Tej ostatniej udzielił sędzia 6 tygodniowego urlopu dla załatwienia kłopotów mieszkaniowych. Oskarżał prok. nadr. Körber, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Jak kochać — to lotnika.

(KD) Panna służąca Anna Szczepańska, lat 24, dziewczyna zajęta u Hermana Schrecka (ul. Gródecka 81), bardzo wybredną była w wypadku, gdzie chodziło o miłość. Zakochała się w lotniku i to w dodatku w kapralu. Pan lotnik kapral dawał jej mocną wzajemność, ale skarżył się ciągle na brak pieniędzy, za które mógłby się z nią bawić. Anna obawiając się, by dorodny Władek nie poszedł do innej, postanowiła dojść do gotówki za wszelką cenę. W dniu 17. września b. r. około południa korzystając z nieobecności chlebodawców dobrała się do ich szafy. Wzięła stamtąd 300 złotych. Mając gotówkę poszła jeszcze dalej. Mianowicie skusiła ją piękna odświętna garderoba pani domu, w szczególności czarny płaszcz z kangurowym kołnierzem. Namyślała się niewiele. Płaszcz ubrała. W lustrze stwierdziła, że bardzo jej do twarzy i panu lotnikowi z pewnością podobać się będzie. Następnie uciekła z domu. Z koszar 6 pułku lotniczego wywołała swego kaprala. Poszli najpierw do restauracji, gdzie dobrze zjedli i popili. Wieczorem pojechali tramwajem do rynku, gdzie

Pożar w Chodorowie.

(d.) Wczoraj w południe w Chodorowie powstał groźny pożar, który mógł przybrać wielkie rozmiary i wyrządzić niepowetowaną szkodę, gdyby nie natychmiastowa akcja ratunkowa. Oto nagle w płomieniach stanęły suche ramy i łaty w suszarni Zakładów ceramicznych i cegielni, krytej papą.

Robotnicy, zobaczywszy ogień, bezzwłocznie rzucili się na ratunek i zdołali go umiejscowić, wobec czego nie było większej straty.

Jak następnie stwierdzono, ogień był podłożony. W kierunku tym policja prowadzi dochodzenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Krwawe poprawiny.

(KD) Grzegorz Mićko 21-letni zarobnik ze Szczerca, pałał wielką nienawiścią ku swemu rówieśnikowi Aleksandrowi Bernatowi. Powodem oczywiście — jak to zwykle bywa u młodych ludzi była kobieta.

Szukał Mićko okazji do ostatecznego rozrachunku z Bernatem. I znalazła się taka sposobność. W dniu 12 sierpnia br. w okolicznej wsi Ostrowiu odbywały się poprawiny u Tekli Adamskiej. Proszeni byli obaj. Mićko wiedząc o tem, umówił się z kol. Farysejem. Mićko i Farysej przyśli pierwsi, a że było już ciemno, zaczaili się obaj na podwórzu Adamskiej, oczekując Bernata. Wkrótce zjawił się i Bernat w towarzystwie kolegi Zwarycza. Farysej na podwórzu zaświecił mu elektryczną latarką w oczy, dał znak Mićkowi, oraz porwał kół z płotu.

..upiła sobie ona elegancki kapelusz, pończoszki jedwabne, parę lakierowych mesztów, no i rękawiczki skórkowe. Teraz była już elegancką w całej pełni. Noc spędzili oboje w hotelu przy ul. Na Błonie. On czuł się dobrze, ona jeszcze lepiej. Zamierzała nawet drugą jeszcze noc równie mocno się zabawić, tymczasem wyśledzoną została przez policję i aresztowaną na drugi dzień popołudniu. Znalezioną przy niej gotówkę 146 zł. 21 groszy oraz rzeczy odebrano i oddano poszkodowanemu Schreckowi.

Końcowy rezultat: wczoraj od wyrokującego sędziego r. Łyczkowskiego oberwała Anna Szczepańska 3 miesiące ciężkiego więzienia. Wszystkie koleżanki zazdrościły jej kiedyś kaprala od lotników, kryminału natomiast z pewnością Szczepańskiej nie zazdroszczą.

NADESŁANE.

M. GESZWINDOWA

po powrocie z zagranicy **przygotowuje do samodzielnej twórczej pracy w przemyśle artyst. Nowe techniki ozdabiania tkanin,** druk pneum. **„ETYMOL“**, roboty tłoczone w aksamicie, skórze i metalu, **wykwintne roboty ręczne.** Przyjmuje zamówienia i zgłoszenia przedpołudniem.

Reja 3, parter prawy. 4190

ENERGICZNYCH I ZDOLNYCH

AKWIZYTORÓW

WZGLĘDNIE

ZASTĘPCÓW

na popularne ubezpieczenia życiowe najpoważniejszej i największej

INSTYTUCJI UBEZPIECZENIOWEJ

na bardzo dobrych warunkach poszukuję. **Nadzwyczajna sposobność dla PP. Urzędników państwowych i Nauczycieli.** — Szczegółowe oferty z referencjami: MERKURY, Lwów, Skrytka pocztowa 135. 4277

Komuniści stryjscy.

(KD) W procesie komunistów stryjskich na podstawie werdyktu przysięgłych zapadł wczoraj wyrok skazujący Józefa Kobryniewicza i Maksa Halperna na karę jednego roku ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Inni natomiast oskarżeni tj. Józef Macygon, Jan Keller, Maks Zierler i Reisla Gruber wobec negatywnego co do nich werdyktu, zostali uwolnieni.

Więcej nie będzie grzeszył.

(KD) W dniu 10. sierpnia br. około godz. 16-tej ulicą Sakramentek, wracał z biura do domu dyrektor kancelarii Tymcz. Wydziału Samorządowego Konstanty Wójcik. Podszedł ku niemu z boku młody jakiś człowiek i delikatnie ściągnął mu z kieszeni kamizelki srebrny zegarek marki „Zenith“ wraz z dewizką wartości 150 zł. Na szczęście p. Wójcik wczas się zorjentował. Draba za rękę chwycił i odebrawszy od niego zegarek oddał kieszonkowca policji.

Okazało się, że był to Temech Józef, ledwie 18 lat liczący, a już mający za sobą takie wyroki, jak 3 miesiące, 6 miesięcy. a nawet i 2 lata.

Wczoraj stanął Temech przed sędzią r. Łyczkowskim. Do czynu przyznał się ze skruchą. Przesłuchany jako świadek p. Wójcik, kierując się litością nie obciążał oskarżonego. Zmienił nawet na jego korzyść swe poprzednie zeznania, redukując wartość swego zegarka do 40 zł.

Sędzia skazał Temecha na miesiąc więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, który karę umorzył. Opuszczając salę sądową uszczęśliwiony Temech zaklinał się, że więcej już grzeszył przeciw siódmemu przykazaniu nie będzie. Czy dotrzyma ślubowania zobaczymy.

Kino „LEW“ (Golgota niewinnie skazanej) — **„Beatrix Cenci“** 3951b

z MARJĄ JACOBINI **dramat z czasów grozy, miłości i wyuzdania.**

Spotkała rywalkę.

(KD) Marja Romańczuk 20-letnia dziewczyna mając narzeczonego, miała i rywalkę, która starała się jej odbić chłopca. Znała ją tylko z widzenia. W dniu 20. ub. mies. spotkały się obie oko w oko w ciasnej ulicy Ruskiej. Romańczuk wszczęła awanturę, która przybrała wkrótce obraz formalnej bójki.

Zrobiło się zbiegowisko wielkie. Zjawił się też poster. Markiewicz, który wyrwał napadniętą z rąk Romańczukównej.

Romańczukówna rzuciła się na posterunkowego. Potargała mu bluzę, urwała sznur z gwizdkiem i uderzyła go wielokrotnie, nie szczędząc przytem różnych epitetów. Borykającemu się w pocie czoła Markiewiczowi przyszedł z pomocą pewien plutonowy. W drodze na komisarjat padła Romańczuk na bruk ulicy oświadczając, że do kryminału nie pójdzie. Wreszcie z ciężką biedą przy pomocy poster. Marszałka — wsadzono awanturnicę do auta i odstawiono do kozy.

Sędzia r. Łyczkowski przed którym odpowiadała wczoraj Romańczukówna za ów wybryk, skazał ją na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Epilog oszukańczej afery.

Stryj, w październiku.

W noc purimową (Hamana) odbył się bal związkowy w sali p. Samuela Rotha w Samborze. Między innymi bawili się też ochoczo dwaj najlepsi przyjaciele, uczniowie 8 kl. gimn. Dunio Baumwolspinner i Kuba Reichman. W pewnym momencie — na nieszczęście — weszli dwaj zamaskowani, przebrani za oficerów austrjackich. Po wejściu do lokalu odstawili szable do kąta. Zauważyli to Baumwollspiner i Reichman, a mimo, że szablami należycie nie władali, nuż zabawiać się w szermierzy. Rozbawione towarzystwo ochotnie przyglądało się zapasom.

W pewnym momencie Baumwollspiner krzyknął i chwiejąc się upadł na ziemię. Widzowie w największem przerażeniu rzucili się na ratunek. Posłano po lekarzy, którzy też wnet przybyli, atoli ratunek okazał się, niestety niemożliwy. Nastąpiło bowiem zakażenie krwi od zardzewiałej szabli i denat po kilku chwilach życie zakończył. Prokuratura wdrożyła dochodzenia w kierunku występku z paragrafu 335 uk., które jednak z braku dowodów winy zastanowione zostały.

Ohydna profanacja domu modlitwy.

Stryj, w październiku.

(r.) W Mikołajowie nad Dniestrem wybudowano niedawno bożnicę i nazwano ją „Naje Klaus“. Gospodarzem, czyli tzw. „gabe“ jest kupiec p. Majer Halpern. Atoli tak, jak na każdym partykularzu, tak i w Mikołajowie nie brak ludzi ambitnych, którzy zazdroszczą drugiemu tak „wysokiego stanowiska“, jakiem jest urząd „gabego“. Rozmaite próby podjazdowe wysadzenia go ze siodła i pozbawienia jego „urzędu“ spaliły na panewce. Złość, czy głupota, (prawdopodobnie jedno i drugie) spowodowały, że w dniu najuroczystszego święta, gdy żona p. Halperna usiadła na swem miejscu w domu modlitwy, uczuła ból w dyskretnem miejscu, tak, że aż podskoczyła. Okazało się, że nieznany wróg wbił gwoździe i to końcami do góry. Gwoździe te usunięto. Nazajutrz ku przerażeniu wszystkich pań, modlących się w tej bożnicy, stwierdzono, że miejsce p. Halpernowej oblane było nieczystościami, które spowodowały okropną woń. Ta niebywała profanacja domu modlitwy i to w czasie tak uroczystego święta wywołała wśród żydów wstrząsające wrażenie. Słychać, że rabinat miejscowy zamierza urządzić ogólny post 24 godzinny.

Na tropie tajemniczego morderstwa.

(?) Z Marburga donoszą: W pobliżu miejscowości kąpielowej Bled, królewskiej rezydencji letniej, natrafił w lesie drwal ze wsi Dobińska na palący się stos, gdzie leżały zwęglone resztki ubrania i szkielet ludzki. Zawiadomił o tem natychmiast żandarmerję miejscową, która wdrożyła śledztwo w tej sprawie. Przypuszczalnie chodzi tu o morderstwo z zazdrości. Przed niedawnym czasem zniknęła z miejscowości Bled pewna młoda dziewczyna i panuje ogólne przekonanie, że została przez kochanka zamordowana w lesie.

Śledztwo utrudnione jest z tego powodu, że znalezione resztki zwęglonej odzieży, jak również znaleziony szkielet są w tym stanie, iż trudno orzec, do kogo należą. Posłano je do Zagrzebia dla bliższego zbadania.

Rabunek djamentów.

Jak „operują“ swoje ofiary bandyci z San Francisko w Ameryce.

(?) Gazety angielskie donoszą o następującym wypadku:

Kiedy kilku członków towarzystwa sportowego, uprawiającego grę w golfa, zjawiło się na korcie w Hardingu obok San Francisko, zastali tam przywiązanego grubemi sznurami do drzewa jakiegoś młodzieńca, który słabym głosem błagał ratunku. Odwiązawszy go i otrzeźwiwszy, zaczęli sportowcy wypytywać, co się stało. Młodzieniec zeznał, że jest synem znanego w Nowym Jorku handlarza djamentów, Muraya Langa. Przyjechał do San Francisko, by w imieniu ojca przeprowadzić handlowe transakcje z tutejszymi jubilerami. Gdy znajdował się w pobliżu sklepu jubilerskiego, napadło na niego trzech ludzi i zawlokło go do auta.

Bandyci zakneblowali mu usta i zawiązali oczy, poczem zabrali mu torebkę z djamentami, schowaną pod koszulą na piersiach. W końcu przywieźli go na ten plac kortowy, zdarli z niego wierzchnią odzież i przywiązawszy go do drzewa, umknęli.

Teraz policja szuka za owymi rabusiami.

Postulaty urzędników.

Warszawa. (j. — telef.) Związek warszawskich urzędników poczt i telegrafów zamierza za pośrednictwem Zarządu Głównego prosić ministra Miedzińskiego o interwencje w sprawie przyspieszenia wypłaty dodatku mieszkaniowego, rewizji obecnej ustawy uposażeniowej i przyznania wszystkim pracownikom poczt i telegrafów jednorazowego, doraźnego dodatku w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Warszawa. 11 października. (Pat.). Dnia 11 bm. delegacja Centr. Związku Zrzeszeń urzędników sądowych Rzplitej przedstawiła p. ministrowi sprawiedliwości Meysztowiczowi obszernie uzasadniony memorjał w sprawie rozmieszczenia etatów urzędniczych w sądownictwie. Delegacja prosiła o wyrównanie istniejącego od roku 1917 pokrzywdzenia w zaszeregowaniu urzędników sądowych do zbyt niskich stopni służbowych i grup uposażeniowych w stosunku do innych gałęzi służby państwowej.

P. minister przyjął delegację życzliwie i przyrzekł, że będzie i nadal rzecznikiem zapewnienia urzędnikom sądowym większej ilości etatów wyższych klas.

POLSKA DOSTAŁA PIERWSZĄ NAGRODĘ NA WYSTAWIE PRZECIWGRUŹLICZEJ.

Rzym. 11 października. (AW.) Odbyło się tu przyznanie nagród dla poszczególnych działów na Międzynarodowej Wystawie przeciwgruźliczej, trwającej w Rzymie od dnia 25-go września.

Pierwszą nagrodę uzyskał dział polski otrzymując złoty medal królewski. Sukces ten zawdzięczamy pomysłowemu i wyczerpującemu urządzeniu działu eksponatów świetlnych, map i wykresów statystycznych, przedstawiających plastycznie wysiłki Polski w zakresie walki z gruźlicą. Dział polski cieszył się na wystawie wielkiem powodzeniem i znalazł entuzjastyczną ocenę w całej prasie włoskiej.

UROCZYSTOŚĆ 10-LECIA ARTYLERJI KONNEJ.

Warszawa. 11 października. (Pat.). Artylerja konna obchodziła w dniu dzisiejszym 10-lecie swego istnienia. Na uroczystość te przybyły działony wszystkich dywizjonów artylerji konnej, które ustawiły się na placu. Na plac rewji przybył Prezydent Mościcki, powitany dźwiękami hymnu narodowego. Po mszy św. odbyła się defilada zgromadzonych działonów przed P. Prezydentem, generalicją, attaché wojskowymi państw zaprzyjaźnionych, oraz przedstawicielami korpusu oficerskiego. O godzinie 12-tej odbyły się popisy szeregowych artylerji konnej, poczem korpus oficerski podejmował gości obiadem żołnierskim. Z okazji 10-lecia odbędą się w ciągu następnych dni bieżącego tygodnia konkursy hippiczne, biegi oraz trójbój artylerji z ostrem strzelaniem działonów wszystkich dywizjonów artylerji konnej na poligonie w Rembertowie.

POŃCZOCHY PFAU
RYNEK 19 najtaniej, bo wchód przez sień. 4232

6.000.000 MIESZKAŃCÓW LICZY NOWY JORK.

Nowy Jork. 11 października. (AW.) Ostatnia oficjalna statystyka amerykańska ogłasza, iż miasto Nowy Jork osiągnęło w tym roku liczbę 6.017.000 mieszkańców. Chicago zaś 3.137.000. Jeżeli rozwój Nowego Jorku będzie w dalszym ciągu tak szybki, to za sto lat powinien osiągnąć 50.000.000 mieszkańców. — Wogóle ludność Stanów Zjed. wykazuje 14-procentowy wzrost od 1920 roku i wynosi obecnie 120.000.000 mieszkańców.

Po strasznej katastrofie.

Wydobywanie trupów z pod gruzów.

Praga. 11. 10. (Pat) Z pod gruzów zawalonego domu wydobyto dotychczas 28 trupów. Stracono już nadzieję co do wydobycia kogokolwiek żywego z pośród 25 do 30 osób, których jeszcze brak.

Usuwanie olbrzymich bloków betonowych nie będzie mogło być ukończone przed upływem tygodnia. Z pośród 37 osób, rannych w czasie katastrofy, 19 pozostaje jeszcze w szpitalu. Dotychczas zdołano stwierdzić tożsamość tylko 10 osób.

Kierownik budowy zawalonego gmachu słuchany na policji przyznał, że użyty cement nie był wystarczającej jakości. Prezydent republiki przeznaczył na ofiary katastrofy 150.000 koron czeskich. Bank czeski 100.000 kor. czesk., ponadto zgłoszono wiele innych ofiar. Czerwony Krzyż przy współudziale prasy organizuje subskrypcję na rzecz ofiar wypadku.

Praga. 11. października. (Pat) Dziś popołudniu wydobyto z pod gruzów domu, który uległ zawaleniu się, zwłoki dalszych trzech ofiar katastrofy w tej liczbie majstra budowlanego Puleman. W marynarce jego znaleziono rozbity zegarek, który wskazywał godzinę 19. Wobec tego, iż katastrofa nastąpiła o godzinie 15, należy wnosić, iż Puleman żył jeszcze pod gruzami około 4 godziny tj. do czasu aż został przyduszony przez obsuwające się gruzy. Nowe te ofiary katastrofy znalezione zostały na głównych schodach prowadzących do mieszkań w suterenach. Ciała ich znajdowały się już w stanie rozkładu. Pogłoski, jakoby z pod gruzów dochodziły jeszcze jęki ludzkie są bezpodstawne.

Rozłam w łonie P. P. S.

Skąd „Przedświt“ czerpie fundusze? — Powody rozłamu. — Komuniści zrobią na tem interes. — „W partji... spokój!“

Warszawa. (j. — telef.) W dalszym ciągu ostrej polemiki pomiędzy „Robotnikiem“, a nowopowstałym dziennikiem socjalistycznym „Przedświt“, na czoło wysunęło się mało istotne, ale bardzo drażliwe zagadnienie,

skąd „Przedświt“ czerpie fundusze na swoje wydawnictwo.

To zapytanie postawił „Robotnik“, a w odpowiedzi na nie „Przedświt“ stwierdza, że

kilkunastutysięczny nakład pierwszego numeru pokrył w zupełności koszta, podczas gdy „Robotnik“ jest pismem deficytowem, które utrzymuje się jedynie dzięki pieniądzom za druk „Messager Polonais“ i za ogłoszenia rządowe.

Na ten argument odpowiada dziś „Robotnik“: „Nie otrzymujemy żadnych subsydjów, wiemy natomiast, ile kosztuje druk i papier dziennika w stosunku do 10 groszowej ceny egzemplarza“. Jednocześnie „Robotnik“ stwierdza ponownie, że „Przedświt“ jest próbą osłabienia, albo też rozbicia polskiego ruchu robotniczego.

Fermenty i zatargi w łonie PPS. znalazły oddźwięk w uchwałach centralnych władz partyjnych. Mianowicie wczoraj odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. pod przewodnictwem posła Barlickiego. Jak wynika z ogłoszonego o przebiegu tego posiedzenia komunikatu,

C. K. W. zaakceptował w zupełności stanowisko „Robotnika“ w sprawie „Przedświtu“,

oraz stanął na stanowisku jednolitości klasowego ruchu zawodowego, wobec czego partja nie może uznać żadnej organizacji zawodowej, powstałej wbrew statutowi Komisji Centralnej. (Odnosi się to do samowolnego powołania do życia Warszawskiej Rady Okręgowej Robotniczej). Jak słychać również, poseł Jaworowski miał oświadczyć na tem posiedzeniu, iż ogłosi w „Robotniku“ oświadczenie, że niema nic wspólnego z wydawnictwem „Przedświtu“

Prasa warszawska zajmuje wobec tych zatargów w PPS. stanowisko na ogół obserwacyjne. Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ w artykule zatytułowanym „Rozłam, czy burza w szklance wody“ zaznacza, że w starciach, których widownią stało się PPS., poza motywami politycznymi, odgrywają niepośrednią rolę

animozje osobiste wybitnych leaderów PPS., dalej zarzuty wynikłe z pewnych niedokładności na tle kooperatyw robotniczych, no i na pozór niewidoczne, ale bardzo skuteczne wkraczanie komunizmu w powstały w ten sposób zamęt.

Bardzo charakterystyczne są uwagi „Kurjera Warszawskiego“. „Jak dotąd — pisze ten dziennik — partja w oficjalnych komunikatach zaprzecza, jakoby zanosiło się na jakiś rozłam i nazywa pogłoskami wszelkie wiadomości na ten temat. W odpowiedzi na te oficjalne głosy i zaprzeczenia, zauważył trafnie i dowcipnie ktoś z socjalistów:

„Mamy już dwie organizacje polityczne, dwojakie związki zawodowe, dwa sprzeczne organy socjalistyczne, a nie potem panuje w partji... spokój.“

Wyrok w procesie marjawickim.

Przemówienie oskarżonego „arcybiskupa“.

Kowalski skazany na dwa lata i 8 miesięcy więzienia (domu poprawy).

Warszawa (j. telef.). Proces przeciwko „arcybiskupowi“ marjawitów Kowalskiemu skończył się nareszcie. Dziś po północy zapadł wyrok, którego oczekiwano z ogromnem zainteresowaniem, a w kołach marjawickich z widocznem zaniepokojeniem. Po zamknięciu przewodu sądowego ostatni głos miał oskarżony Kowalski. Przemówienie jego brzmiało jak następuje:

„Każdy zasiadający na ławie oskarżonych, choćby nawet największy zbrodniarz, ma czasem u sądu wiarę — niech więc i ja mam tę samą nadzieję i ufność, że sąd uwierzy moim słowom. Już założycielka nasza Matka Franciszka stawała przed fałszywymi zarzutami i fałszywymi świadkami. Po niej ja objąłem władzę i od tej chwili stałem się spadkobiercą ciążących na niej zarzutów.

Jestem spokojny na duszy, bo czuję się niewinny, i to, co mnie spotyka, uważam za dopust Boży.

Wierzę też, że wyrok będzie uniewinniający. Zarzucano nam pogardę dla sądów polskich, gdy my przeciwnie mamy dla nich całe poszanowanie. Zarzucano nam, że napadliśmy w jednym z artykułów na prokuratora Gutkowskiego, lecz za to przeprosiliśmy go za pośrednictwem sędziego śledczego.

Winą, do której się przyznaję, jest pewna złośliwość w stosunku do kleru katolickiego. lecz ja tylko ponoszę za to odpowiedzialność, bo na to zasłużyłem. Chcąc jednak naprawić brak miłości, wydałem list pasterski, grożący kara Bożą tym, którzy nie odmienią swego serca w stosunku do kapłanów katolickich. Do tych przewinień, które wymieniłem, przyznaję się,

nie przyznaję się jednak do wszystkiego,

co zarzucono mi na tej rozprawie. Nic lubieżnego ani niemoralnego nie uczyniłem i proszę o wyrok uniewinniający i o umożliwienie nam egzystencji. W imię miłości Boga i ojczyzny, w imię miłosierdzia„ jakie powinno panować między chrześcijanami, proszę o przebaczenie, jeślim co zawinił, ale w tej sprawie jestem niewinny, proszę więc o wyrok uniewinniający“.

W czasie przemówienia Kowalskiego, zakonnice obecne na sali, ocierały łzy. Trybunał udał się zaraz po tem ostatniem słowie Kowalskiego na naradę.

Tymczasem przed gmachem sądowym już od godziny 8 wieczór gromadziły się coraz liczniejsze tłumy ciekawych, mimo, że ogłoszenie wyroku zapowiedziane było najwcześniej na g. 12-tą w nocy. Sala wypełniona była przez cały czas szczelnie publicznością. O g. 11-ej w nocy sąd ogłosił pytania, które zgodnie z konkluzją aktu oskarżenia brzmiały następująco:

„Czy Jan Michał Marja Kowalski, lat 57, zamieszkały w klasztorze marjawickim w Płocku, w charakterze arcybiskupa i ministra zakonnego, winien jest, że będąc zwierzchnikiem kościoła i ministrem zakonu i mając z tego tytułu władzę nad przebywającymi w klasztorze zakonnicami i wychowankami internatu, dopuszczał się w Płocku i Felicjanowie czynów lubieżnych: a) w drugiej połowie 1925 r. i w pierwszej połowie 1926 r. w stosunku do niemających lat 16 wychowanek klasztoru Marji Osinówny, Haliny Tomasikówny„ Haliny Fiałkowskiej i Katarzyny Żydkówny, a w lecie r. 1926 w stosunku do niemającej wówczas lat 16 Janiny Badowskiej (tu następuje opis poszczególnych czynów). b) w stosunku do zakonnic, Janiny Badowskiej, Zofji Prochówny., Marjanny Tomasówny, Haliny Niewiadomskiej i Olgi Bittnerówney“.

Na wniosek obrońcy adw. Kobylińskiego dopuszczono jeszcze dodatkowe zapytanie: „czy zarzucone oskarżonemu czyny popełnione zostały na podłożu i z pobudek religijnych?“.

Sąd udał się następnie na naradę, która trwała do godziny 2 w nocy, poczem ogłoszono wyrok. Brzmi on następująco:

„W imieniu Rzpltej Polskiej sąd rozpatrzywszy sprawę Jana Michała Marji Kowalskiego, uznając go winnym przestępstw z artykułów 513 p. 2 i 515 kodeksu karnego, przy zastosowaniu ustawy o amnestji, postanowił Jana Michała Marję Kowalskiego, biskupa starokatolickiego, księdza marjawickiego w Płocku, skazać za przestępstwa w stosunku do Osinównej, Tomasikównej, Fiałkowskiej i Żydkównej na 3 lata więzienia (domu poprawy) ze zmniejszeniem kary o 1/3 na zasadzie amnestji, zaś za przestępstwo w stosunku do Prochównej na 2 lata ze zmniejszeniem kary o 1/3, a za przestępstwa w stosunku do Niewiadomskiej i Bittnerównej na 1 rok domu poprawy ze zmniejszeniem kary o 1/3 łącznie na 4 lata więzienia (domu poprawy) ze zmniejszeniem kary o 1/3, tj. ogółem do lat 2 i 8 miesięcy ze skutkami prawnymi, wreszcie tegoż Kowalskiego uniewinnić z zarzutów przestępstw w stosunku do Tomysównej“.

Na zapytanie sądu prokurator wniósł o podtrzymanie w mocy dotychczasowego środka zapobiegawczego w postaci kaucji 1000 złot. Sąd po krótkiej naradzie przychylił się do wniosku. Kowalski pozostał zatem na wolnej stopie. Wyrok przyjął zupełnie spokojnie. Obrona wniesie apelację od wyroku.

Echo opublikowania
tajnego układu anglo-francuskiego.

Paryż (ATE). Bohater znanej głównej afery w świecie dyplomatycznym, dziennikarz amerykański Horan, o którym doniesiono, że znikł bez śladu, przebywa w Brukseli, dokąd przybył samochodem. Jak słychać, nabył on tajemny dokument w sprawie układu morskiego między Anglją i Francją od pewnego niższego urzędnika w francuskiem min. spraw zagr. za cenę 10.000 dolarów.

Strzał na ul. Technickiej.
Pościg policjanta za złodziejem.

(d.) Wczoraj popołudniu ulicą Techniczną przechodził posterunkowy Łukasz Włyński, który zobaczył wychodzącego z jednej z kamienic znanego złodzieja Terentego Szpaka, poszukiwanego przez Wydział śledczy. Szpak, na widok zbliżającego się do niego posterunkowego Włyńskiego, począł uciekać.

Włyński puścił się za Szpakiem w pogoń i wzywał go do zatrzymania się. Uciekający Szpak jednak wezwaniu temu nie chciał zadość uczynić, a Włyński, widząc, że odległość zaczyna się zwiększać i korzystając z chwili, że nikogo na ulicy nie było, strzelił najpierw ze swego rewolweru w górę. Na odgłos strzału Szpak stanął i usiłował zrzucić z siebie raglan, aby mógł dalej o wiele swobodniej uciekać.

Tymczasem Włyński skorzystał z chwilowego zatrzymania się Szpaka i zdołał go ująć.

Lot transatlantycki Zeppelina.
Cele propagandowe lotu.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj o godzinie 7.50 rano wystartował z Friedrichshafen olbrzymi sterowiec niemiecki „Zeppelin“, udając się przez Ocean do Ameryki. Na pokładzie jego znajduje się 60 osób. W tej liczbie przedstawiciele rządu pruskiego, przedstawiciele prasy niemieckiej i amerykańskiej, oraz dwaj płatni pasażerowie, którzy za przelot do Nowego Jorku zapłacili po 1500 dolarów. Ponadto balon zabrał z sobą pocztę ogólnej wagi 5.000 kg. i radjostację. Wskutek panującej mgły balon zmienił kierunek lotu i puścił się w drogę okrężną ponad Marsylję i Gibraltar. Wprawdzie w ten sposób nakłada on 800 km. drogi, ale wymija obszar burz.

Lot Zeppelina jest największą obecnie dla Niemiec sensacją. Impreza ta finansowana jest przez wielki przemysł niemiecki, ma znaczenie nie tyle dla postępu techniki, ile dla celów propagandowych niemieckich. — Prasa niemiecka podkreśla, że warunki atmosferyczne nad Atlantykiem są jak najgorsze, a czyni to w tym celu, by następnie przejaskrawić powodzenie tego lotu. Zeppelina oczekują w Nowym Jorku w sobotę. Lot potrwa około 100 godzin.

Policja odzyskała łup
i sprawców włamania aresztowała.

(d.) Adolf Feiwel, właściciel magazynu towarów bławatnych przy ul. Kołłątaja l. 3, wczoraj rano zawiadomił policję, że w nocy nieznani sprawcy włamali się do jego ubikacyj magazynowych, z których skradli około 300 sztuczek płótna białego, pochodzącego z fabryki Zawiercie.

Wydział śledczy policji państwowej tą sprawą zajął się energicznie, a śledztwo, prowadzone pod kierunkiem komisarza Białkowskiego naprowadziło na ślad uczestników w tem włamaniu, których w kilka godzin później aresztowano i którym odebrano większą część łupu.

Aresztowani zostali: Eisig Spritzer, tragarz, Chaim Gabe, kupiec ze Stryja, Jettl Wasserowa, żona blatnika, Mendel Weiser, kupiec ze Lwowa i tegoż buchalter, Stanisław Luft. Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądowego więzienia. Dalsze dochodzenia policyjne są w toku.

Niesamowite historje w szpitalu.
Chorym ukazują się jakieś widma?!

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Łodzi w tamt. szpitalu przy ul. Drewnowskiej dzieją się od kilku dni niesamowite historie, wobec których lekarze i służba szpitalna są bezradni. Znajdujący się w tym szpitalu na leczeniu chore kobiety, budzą się po nocach i opowiadają zaalarmowanej służbie, że dręczą je jakieś koszmary i widma.

Służba z trudnością tylko może opanować sytuację. Ubiegłej nocy kilkanaście chorych zemdlało. Szpital jest w ciągłym ruchu. Jak się okazuje, podobne zjawisko w tym szpitalu zaobserwowano jeszcze przed dwoma laty i powtarzały się tam one przez szereg miesięcy. Sprawą zajęły się władze.

Przed wybuchem strajku powszechnego.
Sytuacja w Łodzi coraz krytyczniejsza.

Warszawa. (j. — telef.) Sytuacja strajkowa na terenie Łodzi kształtuje się coraz niekorzystniej. Liczyć się należy z wybuchem strajku powszechnego. Związki zawodowe poczyniły przygotowania do masowych wieców i wystąpień, które zwołano na dziś w sprawie proklamowania strajku powszechnego. Obok związków zawodowych rozwijają bardzo silną agitację komuniści. Narazie jednak nie mają oni powodzenia. Wczoraj posłowie komunistyczni próbowali urządzić wiec na terenie fabryki Schajblera, lecz to się im nie udało.

Wobec tego przenieśli się oni do lokalu „Pracy“, gdzie napadli na robotników, lecz zostali przez nich wyrzuceni na ulicę. W czasie zajść tych, policja aresztowała kilku komunistów.

Jednocześnie ze strajkiem w przemyśle włókienniczym wszedł w stadjum krytyczne zatarg pracowników tramwajowych z dyrekcją. Chodzi o podwyżkę płac. Na wczorajszem wieczornem zebraniu, pracownicy odrzucili propozycję w sprawie 6-proc. podwyżki płac i uchwalili, że w niedzielę podejmą strajk, o ile dyrekcja do tego czasu nie uwzględni ich postulatów.

Ceny biletów do Kuby i Meksyku.

Urząd emigracyjny zatwierdził w walucie polskiej cenę biletu okrętowego III. klasy na statkach towarzystw, przewożących Emigrantów do Kuby i Meksyku.

Na statkach towarzystw okrętowych Holland-America Line i Comp. Generale Transatlantique bilet do Kuby dla osoby dorosłej kosztuje 870 zł. dla dziecka od 5 do 12 lat 435 zł., dla dziecka zaś od 2 do 5 lat 217·50 zł.; do Meksyku zaś odpowiednio: 890 zł., 445 zł. i 222·50 zł. Na statkach towarzystwa okrętowego Pacific Stearn Navigation Company w biletach do Kuby dla osób dorosłych niema różnicy w porównaniu z cenami wyżej podanych towarzystw, natomiast dzieci od lat 5 do 10 płacą 435 zł., a od 2 do 5 — 222·50 zł.

Dzieci do lat 2 przewożone są bezpłatnie.

Nowa katastrofa budowlana w Pradze.

PRAGA. (ATE) Dzisiejszej nocy wydarzyła się nowa katastrofa budowlana. Zawalił się mianowicie niemal zupełnie już wykończony dom narożny. Ponieważ ulica, przy której stał ów dom, była z powodu nocnej pory pusta, a wewnątrz nie było nikogo, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Jak przypuszczają, katastrofa wynikła skutkiem złego materjału budowlanego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Groźny pożar na składzie opału.

Drewniana szopa i 10-metrowy parkan w płomieniach.

(d.) Tej nocy o godzinie 2.15 zaalarmowano straż pożarną, że na składzie opału przy ul. Brygidzkiej l. 4 powstał pożar, zagrażający sąsiednim realnościom. Momentalnie na miejsce samochodami wyruszył oddział straży pożarnej pod komendą zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego wraz z motorowemi sikawkami „Smok“ i „Zuch“.

W chwili przyjazdu straży w płomieniach stała duża szopa drewniana, w której mieściła się kancelarja Jakóba Schapiry, właściciela tego składu, oraz długi na 10 metrów drewniany parkan. Dzięki energicznej akcji ratunkowej i puszczeniu trzech prądów wody, ogień szybko umiejscowiono i ugaszono.

Jak później stwierdzono, pożar powstał wskutek wadliwej budowy, gdyż od blaszanej kuchenki była puszczona rura przez dach kryty gontem. Na noc pod kuchenką napalił silnie Henryk Pamm, 24 letni robotnik dzienny, poczem ułożył się do snu. Rozgrzana rura spowodowała zajęcie gontów i dalszy ogień.

Auto z cztero- metrowej wysokości

spadło do rowu przy torze kolejowym.

(d.) Główną szosa za rogatką gródecką zdążało wojskowe auto ciężarowe LW. 3335, którem kierował szeregowiec, Bronisław Eberle, z 6 pułku lotniczego w Skniłowie. Na szóstym kilometrze od Lwowa w pobliżu fabryki chleba „Merkury“ auto to najechało na ogrodzenie przy moście kolejowym. Gdy ogrodzenie załamało się, auto z wysokości czterech metrów stoczyło się do rowu obok toru kolejowego. Szofer Eberle, na szczęście, wyszedł bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyły dwa wojskowe samochody ratunkowe, które po pięcio-godzinnej pracy zdołały auto wyciągnąć z powrotem na szosę.

Tragedja młodej wdowy.

Zabiła swoje dziecko i chciała popełnić samobójstwo.

(b) Przed sądem przysięgłych we Wiedniu stanęła młoda, 24-letnia wdowa, Anna Lichtenstein, oskarżona o otrucie swego półtoraletniego dziecka gazem świetlnym. Anna Lichtenstein straciła w roku bieżącym swego męża, pomocnika drukarskiego, który umarł na gruźlicę płuc. Po śmierci męża dostała silnej choroby nerwowej i popadła w melancholję. Unikała swoich znajomych i opowiadała tylko o swojej rozpaczliwej sytuacji. Mówiła, że życie nie cieszy jej już i chętnie chciałaby umrzeć. Rozpacz jej zwiększyło jeszcze postępowanie jej ojca, szewca Pospiszila, który zabrał jej osobny pokój i kazał jej mieszkać z dzieckiem w jego pokoju.

W cztery tygodnie po śmierci swego męża, Anna Lichtenstein postanowiła zabić siebie i swoje dziecko. W tym celu rozkręciła kurek od gazu i położyła się wraz z dzieckiem do łóżka. Gdy ojciec wrócił zastał ją leżącą bez przytomności.

Zdołano ją odratować. Dziecko było już nieżywe.

Oskarżona oświadcza, że chciała zginąć wraz z dzieckiem, ponieważ nie miała pieniędzy na życie, ani widoku na posadę, a w domu dobijały ją wieczne kłótnie z ojcem, który był nałogowym pijakiem.

ALARMY „IZWIESTJI“.

Moskwa, 11 października. (Pat.). Wycieczke absolwentów polskiej Szkoły Sztabu Generalnego do państw bałtyckich „Izwiestja“ łączy z fantastycznymi rewelacjami, pisząc, że oficerowie polscy zwiedzają północny front przyszłej antysowieckiej koalicji, organizowanej w Warszawie i Bukareszcie. Zdaniem „Izwiestji“ ta wizyta na północno - wschodnich granicach Finlandji gospodarze i goście ujawnili istotne cele wizyty polskich sztabowców.

Dom zdrowia w Iwoniczu.

Iwonicz, w październiku 1928 r.

(!!) Dnia 4 b. m. zamknął swe gościnne i humanitarno - lecznicze podwoje „Dom Zdrowia“ w Iwoniczu, urządzony i prowadzony od r. 1926 przez ruchliwy Zarząd Okręgowego Związku Kas chorych we Lwowie z dyrektorem inż. Żuławskim na czele.

Główną pobudką do otwarzenia (początkowo próbnego) wspomnianego Domu Zdrowia był wysoki odsetek chorych na reumatyzm, złą przemianę materji i t. p. choroby oraz wypróbowane dodatnie lecznicze skutki wód i kąpieli iwonickich, jednych z najsilniejszych wód jodowo-bromowych w Europie.

Wyniki tego próbnego sezonu, podzielonego na 3 turnusy 28-miodniowe, okazały się zadowalające. Skonstatowano znaczną poprawę zdrowia u kuracjuszy, nabrano pewnego doświadczenia w gospodarowaniu i administrowaniu tego typu zakładem.

W następnym sezonie ustanowiono już 5 turnusów; liczba chorych podniosła się z cyfry 86 osób poprzedniego sezonu do cyfry 257 osób — zakres świadczeń leczniczych zwiększył się przez zakupno 2 lamp kwarcowych i lampy Sollux.

W roku 1927 w 5 turnusach 28-miodniowych leczyło się już 774 kuracjuszy; w sezonie zaś roku bieżącego t. j. 1928 również w 5 turnusach **1116 osób**, w tem 423 dzieci od lat 6 do 14 a starszych 693. Kuracjusze rekrutowali się z 57 Kas chorych, należących do Okręgowego Związku Kas chorych we Lwowie, nadto przysłanych przez 13 innych poza Związkiem pozostających Kas chorych a między innemi: z Wilna, Warszawy, Łodzi, Pińska, Lidy, Żyrardowa, Radomia, Ostrowa, Poznania i t. d.

W bieżącym sezonie w skład „Domu Zdrowia“ wchodziły 3 piękne wille: „Lutnia“ (przeznaczona dla mężczyzn), „Akacja“ (dla kobiet) i „Hotel murowany“, w którym mieszkała dziatwa. W osobnych budynkach mieściły się: kancelarja Zarządu i laboratorjum oraz kuchnia i jadalnia.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje „Hotel murowany“, gdzie przebywała dziatwa w doskonałych warunkach higjenicznych, segregowana odpowiednio do wieku i do płci. W tym przybytku dużą obszerną salę, ozdobioną pięknymi pouczającymi obrazkami, przeznaczono na bawialnię, tu gromadziła się dziatwa w razie niepogody. Bo w dniach słonecznych dziatwa pod opieką nauczycielek pp. Palińskiej Wandy z Warszawy i Kamili Kaczorowskiej ze Lwowa bawiła się na obszernem boisku, gdzie równocześnie odbywały się kąpiele słoneczne. Wikt dzieci był ściśle zastosowany do potrzeb dziecięcych. Otrzymywały one posiłek 5 razy dziennie tj śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. Wikt był smaczny i zdrowy, udzielany w dostatecznej ilości.

Kierownictwo „Domu Zdrowia“ spoczywało w rękach znanego lekarza dr. Adolfa Stachyry, który z całem oddaniem się opiekował się kuracjuszami i ich potrzebami zdrowotnemi. Sprężyście kierował administracją „Domu Zdrowia“ p. Eugenjusz Sydoryk, urzędnik Okręgowego Związku Kas chorych, czynności administracyjne załatwiała z całą wyrozumiałością i uprzejmością urzędniczka Związku, p. Korecka Halina.

Jak już powyżej wykazaliśmy liczba kuracjuszy w „Domu Zdrowia“ w Iwoniczu wzrasta z roku na rok. To też ze względu na ogromne zapotrzebowania miejsc, jak się dowiadujemy, Okręgowy Związek Kas chorych we Lwowie poddał Zakładowi Zdrojowemu w Iwoniczu myśl budowy wielkiej 2 piętrowej willi wraz z łazienkami, którą Związek obowiązuje się wydzierżawić co najmniej na lat 9. Pożyczkę pieniężną na ten cel w wysokości 800 tysięcy zł. Zakład Zdrojowy ma uzyskać za staraniem i poręczeniem Okręgowego Związku w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Czynsz w wysokości 45.000 rocznie, jakoteż roczną należytość za kąpiele w wysokości 100 tysięcy zł. łącznie tedy 145 tysięcy zł. Związek odprowadzałby tytułem spłaty Zakładowi Ubezpieczeń od wypadków tak, że wybudować się mająca willa już po 6 latach zamortyzowałaby się i stanowiłaby czysty majątek Zakładu Zdrojowego. W wspomnianej willi mają się pomieścić 220 łóżek, nadto urządzone w parterze łazienki mają w ilości 35 kabin być do użytku Związku a reszta do użytku zakładowego.

Bądź co bądź, myśl prowadzenia „Domu Zdrowia w Iwoniczu była i jest godna uznania, zwrastająca zaś liczba zgłoszeń kuracjuszy czyni wysoce aktualną sprawę wybudowania własnego, związkowego Sanatorjum w Iwoniczu.

Ze świata.

Ile będą kosztowały wybory Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tegoroczne wybory prezydenckie będą najkosztowniejszymi w dotychczasowej historji Stanów Zjednoczonych. Według przewidywań, opartych na kosztach, dotychczas poniesionych przez obie partje, tegoroczna kampanja wyborcza będzie kosztowała od 10—15 miljonów dolarów, czyli około 100 miljonów złotych. Do kosztów wyborczych republikanów i demokratów należy dodać pokaźne sumy, przeznaczone na akcję wyborczą przez zwolenników prohibicji, oraz partję farmerską.

Światowe zbiory zbóż zadowalające. Departament rolnictwa w Waszyngtonie stwierdza w swych obliczeniach, że w 30 krajach, produkujących 85 proc. ogólnej ilości zboża, zbiory wyniosły w tym roku 3.188. 722 buszli wobec 2.989.721.000 buszli w r. 1927, (nie włączając w to Rosji i Chin).

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Szumi las.

Szumiał przed laty las,
młodego dziwnie rozmarzał...
Szumi jak w dawny czas,
tylko się słuchacz postarzał.

Do własnych szemrze dum
i nie dba ni chwilę o mnie...
i przetrwa lasu szum,
gdy dawno już będzie po mnie.

Zeter.

Kronika bieżąca.

13 PAŹDZIERN. — **SOBOTA**
rz. kat.: Edwarda kr.;
gr. kat.: Hryhorja Wel.

Temperatura w dniu 12. październ. o godzinie 8-mej rano: + 13° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek 12 bm. „Rusałka“.
Sobota g. 15'30: Irydjon. (Dla młodzieży).
Sobota, g. 20-a: Mała grzesznica.
Niedziela, g. 15'00: Księżniczka czardasza.
Niedziela, g. 19-ta: Rusałka.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek 12-go g. 7.30 w. „Prawdziwa Miłość‘. Gość. wyst. Malickiej i Węgierko.
Sobota 13 bm. g. 7.30 „Prawdziwa Miłość‘. Gośc. występ Malickiej i Węgierko.

Dziś w piątek odbędzie się koncert śpiewaczki Jadwigi Lachowskiej. Nasza znakomita artystka wykona duży program, obejmujący perły literatury muzycznej. — CLAUDIO ARRAU, którego pierwszy koncert fortepianowy w ubiegłym sezonie ogólny wywołał zachwyt, wystąpi we Lwowie jeden raz w poniedziałek 15 bm. Program wielkiego artysty obejmuje szereg najcelniejszych arcydzieł fortepianowych. 4275

KINOTEATRY.

APOLLO: Chata wuja Toma.
AVENUE: Pamiętniki Junkermana.
CASINO: Córka szatana.
CHIMERA: Wieża miłości.
FATAMORGANA: Miłostki studenta.
GRAŻYNA: Symfonja zmysłów.
KOPERNIK: Niepotrzebny człowiek.
LUNA: Okręt Potępionych.
MARYSIENKA: Niepotrzebny człowiek
OAZA: Dzielnica hańby.
PALACE: Za murami haremu.
PASAŻ: „Lwie Serce“.
UCIECHA: Wojennym szlakiem.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Piątek 12 października: Jadwiga Lachowska, Primadonna oper zagranicznych.
Poniedziałek 15. października: Claudio Arrau, pianista. 4252

BIELIZNA MĘSKA
światowej sławy z marką „Lew“ wyrób, wykonanie, krój i ceny bezkonkurencyjne 3591
JÓZEF NOWAK
LWÓW PL. MARJACKI 6.

„MAŁA GRZESZNICA“. Wobec wielkiego powodzenia, jakie zdobyła sobie wesoła i pełna humoru komedja Andrzeja Birabeau „Mała grzesznica“ z pp. Lewicką, Trapszo, Kwiatkowskim i Szyndlerem w głównych rolach, dyrekcja Teatru Wielkiego na liczne życzenia z miasta i z prowincji, wystawia tą komedję jutro w sobotę, wyjątkowo o g. 20-ej.

„TAJEMNICZA DAMA“ (Ledy X). Premjera tej doskonałej operetki, która w ubiegłym sezonie zdobyła sobie rekord powodzenia na scenach zagranicznych, między innemi w Wiedniu, naznaczona została na wtorek 16 bm. W wykonaniu operetki biorą udział panie Kulczycka i Rylska, oraz pp. Bojanowski, Kowalski, Malinowski, Szosland, Schmidt Tatrzański i inni. „Tajemnicza Dama“ przygotowana na scenę przez reżysera p. Tatrzańskiego i kapelmistrzba p. Seredyńskiego, ukaże się w niezwykle efektownej szacie dekoracyjno-kostjumowej. Baletmistrz p. Ciesielski przygotował efektowne tańce i ewolucje, wśród nich produkcje nowoutworzonego zespołu baletowego „Littlopol Girls“.

WOJEWODA LWOWSKI wskutek ważnych konferencyj nie będzie w dniu 12 bm. udzielać posłuchań, natomiast przyjmować będzie dopiero w dniu 15 bm.

LIKWIDACJA TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO we Lwowie. Jak się dowiadujemy, w związku z likwidacją tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie, został opracowany projekt rozporządzenia Rady Min., przekazujący agendy tegoż wydziału z zakresu administracji sanitarnej, częściowo wojewodom, częściowo zaś Min. spraw wewnętrznych.

ZE „STRAŻY MOGIŁ“. Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wewn., urząd wojewódzki we Lwowie udzielił Tow. „Straż Mogił Pol. Bohaterów“ zezwolenia na wyłączne prawo sprzedaży świec, krzyży, chorągiewek, kwiatów itp. na terenie miasta Lwowa, oraz na cmentarzu janowskim i łyczakowskim w dniach 31 bm. oraz 1 i 2 listopada br. Należy oczekiwać, że patrjotyczne społeczeństwo lw. poprze ofiarnie akcję „Straży Mogił“, przez co przyczyni się do wykończenia pięknego dzieła, tj. należytego urządzenia cmentarza Obrońców Lwowa.

TOW. LEKARSKIE — porządek dzienny w dniu 12 bm.: I. Pokazy: 1) dr. Czyżewski a) Przepuklina przeponowa po urazie; b) Zwichnięcie zasłonowe bioder; 2) Pryf. dr. Lipiński: Wąglik błony śluzowej jamy ustnej, powikłany posocznicą; 3) dr. Wł. Elmer: i L. Ptaszek: Przypadek choroby Basedowa powikłanej cukrzycą; II. Odczyt: Prym. dr. St. Ostrowski: Pogląd na działanie pochodnych acridiny (trypaflawiny i gonaeziny) w leczeniu stanów zapalnych dróg moczopłciowych.

STARANIEM „TOW. MIŁOŚNIKÓW PRZESZŁOŚCI LWOWA“ po uzyskaniu poparcia i subwencji Min. W. R. i O. P. i gminy m. Lwowa, rozpoczną się w tym roku wykłady naukowe wiedzy o Lwowie wraz z kursem dla przewodników po Lwowie dnia 20 bm. w sobotę o g. 18-ej. Wykłady obejmą: Prahistorję Lwowa, jego dzieje, kulturę umysłową, sztukę, topografję, nauke o dzisiejszym Lwowie i praktyczny kurs wycieczek. Informacje i wpisy dla wszystkich codziennie u dyr. Lityńskiego w Salonie sztuki „Zacheta“ przy ul. Legjonów 7.

TOW. SZKOŁY LUDOWEJ zwraca się do osób i instytucyj, którym przesłało listy składkowe Daru Narodowego, z uprzejma prośbą o zwrot list bez względu na to, czy i jakie zebrano na nie kwoty.

ZWIĄZEK ART. SCEN POL. Gniazdo Lwów, na odbytem dnia 7 bm. dorocznem walnem zebraniu, poza powzięciem szeregu doniosłych uchwał, wybrał nowy zarząd na sezon 1928-29, w skład którego weszli: prezes Wacław Zabielski, zast. prez. Gustaw Rasiński, sekretarz Romuald Bojanowski, skarbnik: Tad. Łowczyński, członkowie wydziału: Wacł. Sowiński i Edw. Żytecki, zastępcy: Marjan Bielecki, Fr. Bedlewicz, St. Kustowski, komisja rewizyjna: St. Faliszewski, Tomasz Rzeszutko, St. Tarnawski. Sąd. koleżeński: Okornicki Kaz., Juljan Dobrzański i Jan Zopoth.

KURS SPAWANIA rozpoczyna Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie w poniedziałek 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursu przy ul. Bourlarda 5, parter.

ZABEZPIECZENIE MIAST PRZED ZADYMIANIEM. W niedługim czasie sprawa zabezpieczenia miast przed zadymianiem zostanie ostatecznie uregulowana w drodze rozporządzenia ministra spraw wewn. Projekt takiego rozporządzenia został już opracowany przy udziale ministerstwa robót publ., oraz przemysłu i handlu. Treścią nowego rozporządzenia jest nakaz stosowania w spaleniskach urządzeń, służących do racjonalnego spalania paliwa bez wytwarzania nadmiaru dymu.

OGŁOSZENIA LEKARZY-DENTYSTÓW. Departament służby zdrowia, po zasięgnięciu opinji przedstawicieli związków lekarzy i dentystów, przygotował projekt roporządzenia ministra spraw wewn. w sprawie ogłaszania się lekarzy-dentystów.

ZW. PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH we Lwowie wysunął dnia 8 bm. żądania ekonomiczne, w tem podwyżkę płac o 80 proc. Podwyżka motywowana jest ciężkimi warunkami spowodowanymi drożyzną, mimo, że płace obowiązują od 1923 r. bez zmiany.

PLAKAT artystyczny. W M. Muzeum przem. artystycznego (ul. Hetmańska 20), otwarta jest informacyjna Wystawa plakatu zagranicznego. Bilety wstępu po 50 gr. i 25 gr. upoważniają do zwiedzania zbiorów muzealnych.

WYCIECZKĘ do Zakładów Elektrycznych na Persenkówke urządza w niedziele dnia 14 października Stow. „SKAŁA“. Punkt zborny o godz. w pół do 9-tej rano w lokalu Stowarzyszenia, ul. Mickiewicza.

Dr. MEHRER F., UROLOG
powrócił i ordynuje jak dotychczas
ULICA TRYBUNALSKA L. 1.

WYCIECZKI DO KARACZYNOWA. W niedzielę dnia 14 października br. odbędzie się wycieczka członków PTP do Karaczynowa celem zwiedzenia nowej stacji pomp M. Z. W. z napędem elektrycznym). Trasa wysokiego napięcia 35.000 Voltów). Odjazd autami ze Lwowa 14 bm. o g. 10-tej rano. Powrót około 12-ej w poł. Przejazd bezpłatny. Zbiórka członków PTP. przed gmachem Uniw. J. K. (ul Marszałkowska) o g. 9'45. Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmuje sekretarjat PTP. najpóźniej do piątku g. 20-a.

Z okazji 25-lecia istnienia Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy niższych pracowników poczt. i telegr. we Lwowie, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym w niedzielę 14 bm. o godz. 9 rano.

Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie odnowionego sztandaru.

Zarząd uprasza wszystkich byłych i obecnych członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w nabożeństwie. 9335

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Katarzynę Tkaczyk, liczącą 24 lata i Marjana Bożejke za włóczęgostwo, oraz Wł. Sokoła za awanturę i pobicie Paulowej, mieszk. przy ul. Zamarstynowskiej 65.

(d) **WYPADEK NA BUDOWIE.** Jak wiadomo, przy ul. Akademickiej znany we Lwowie właściciel wielu realności Sprecher, buduje sześciopiętrowy gmach. Na budowie tegoż wydarzył się wczoraj wypadek. Z rusztowania drugiego piętra spadł tam robotnik murarski, Ludwik Ostafi, liczący 23 lat. Doznał on silnego potłuczenia i wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

APOLLO wkrótce **LILI DAMITA** 428 jako **AWANTURNICA**

SPRAWY GOSPODARCZE.

PŁATNIKOM PODATKU GRUNTOWEGO przypomina magistrat, że w myśl art. 8 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. termin płatności podatku gruntowego II. raty przypada pomiędzy 15 paźdz. a 15 listopada br.

OPŁATY MANIPULACYJNE od pozwoleń na przywóz jedwabiu. Izba przem.-handl. podaje do wiadomości, że Wydział Handlu Zagranicznego obniżył dotychczas pobieraną opłatę manipulacyjną od pozwoleń na przywóz jedwabiu ze zł. 1'60 od kilograma do 1'40 zł. za 1 kg. Importerzy, którzy otrzymali już zawiadomienia o opłatach manipulacyjnych obliczonych według poprzednio obowiązującej normy, a opłat tych jeszcze nie uiścili, mogą wpłacić odpowiednio zmniejszone kwoty, tj. o gr. 20 mniej od 1 kg. Opłaty manipulacyjne już wpłacone nie będą podlegały zwrotowi i wszelkie reklamacje o redukcję opłat uwzględnione nie będą.

STAN PLANTACYJ BURACZANYCH W POLSCE. W ostatnich dwóch tygodniach notowano nieco wieksze opady przy częściowo słonecznej pogodzie. Temperatura w dalszym ciągu stale sie obniża, noce są chłodne Przy tym przebiegu pogody burak niedużo przybrał na wadze, w znaczniejszym stopniu wzrosła jednak procentowa zawartość cukru. Zbiory ocenia sie nadal jako średnie. Choroby i szkodniki, które w ciągu okresu wegetacyjnego ukazywały się dość licznie, są obecnie w zaniku.

STALÓWKI, PLUSKIEWKI I SPINACZE. Sezon szkolny przeszedł pod znakiem dość znacznego ożywienia. Obecnie zakupy w hurcie są mniejsze, jednakże naogół zadawalniające. Hurtownicy uskarżają się na brak gotówki obrotowej, ponieważ sprzedają wyłącznie na rachunki otwarte lub weksle z terminem od 3 do 4 miesiący. Notują w hurcie stalówki Wasilewskiego za gros w złotych: szkolne „krzyżówki“, „serki“ i do kaligrafji 3'20 do kaligrafji numer fabr. 86 — 3'75, biurowe nr. 410 — 3'80; z kulką 4'20—4'30—4'40; z oczkiem 3'75—4'00; pół rondo szare 3'80; aluminjowe 4'20; złocone 7'40; rondówki od 1 do 6 włącznie 4'50; giełdowe 4'40; stalówki zagraniczne Leonarda: nr. fabr. 86 i 103 — 4'70; nr. 5030 — 4'80; z kulką 7'75; „krzyżówki“ 4'70; z oczkiem 4'30; z kulką 6'80; pół rondo szare 5'10; złocone 7'75; Sommerville nr. 102 z kulką 7'80; Goode'a stalówki aluminiowe z kulką 8'00; szare z kulką 7'00; z oczkiem 6'00; Telegraph 7'10; szare 6'50, „krzyżówki“ i pół rondo szare 6'00; pół rondo złocone 8'50. Od wszystkich stalówek zagranicznych udzielany jest rabat w wysokości 15 proc. Ceny pluskiewek i spinaczy bez zmiany. Notują w hurcie wyroby Wasilewskiego: pluskiewki stalowe hartowane za pudełko nr. 1 — 45, nr. 2 — 56, nr. 3 — 67, nr. 4 — 95; spinacze biurowe, druciki małe 0'13 druciki większe 0'15 za pudełko.

Walka o las.

W majątku Dowlany w oszmiańskiem, będącym własnością p. Umiastowskiej wybuchł bunt chłopski na tle sporu o las. Celem zlikwidowania roszczeń chłopskich zjechała na miejsce komisja urzędu ziemskiego przyczem poczynione zostały pomiary oraz ustawione słupy orjentacyjne.

W pewnym momencie tłum włościan, uzbrojony w topory i kosy, wypędził mierników i zniszczył słupy orjentacyjne, poczem rozpoczął wyrąbywanie lasu. Ponieważ interwencja starosty nie odniosła skutku, sprowadzono większą ilość policji, celem niedopuszczenia do dalszych ekscesów, przyczem trzech najgodliwszych podżegaczy aresztowano.

Ze spraw miejskich.

Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Województwo wydało zarządzenie, że do kwestowania na cmentarzach lwowskich w czasie Zaduszek i w dniu Wszystkich Świętych uprawnione jest jedynie Towarzystwo „Straż Mogił Polskich Bohaterów“. Magistrat przypominając to zarządzenie zawiadamia, że prośby innych Towarzystw o pozwolenie na kwestę będą załatwiane odmownie.

* * *

Miejski Urząd badania środków żywności przeprowadził w miesiącu wrześniu 1960 badań, z czego 193 spraw oddano do Sądu. W miesiącu tym przeprowadzono 685 prób mleka, z czego 101 oddano do Sądu. Przeważnie było to mleko zbierane, a jedynie w 5 wypadkach znaleziono domieszkę wody. Podnieść należy, że gospodynie nasze w bardzo małej ilości dopuszczają się fałszerstwa mleka, w przeciwnieństwie do Warszawy, gdzie jak doniesiono w dziennikach na targowiskach tamt. stwierdzono 85 procent fałszowania nabiału. Przeprowadzono 92 prób śmietany z czego 22 oddano do Sądu. Masła przeprowadzono 155 prób z czego 5 oddano do Sądu. Było to przeważnie masło zarabiane. Przeprowadzono 21 prób chleba, z których 3 próby oddano do sądu z powodu nieczystości. Przeprowadzono 25 prób sera, które wykazały, że ser nie zawierał żadnych szkodliwych substancji. Wędliny poddano 38 próbom z czego 7 oddano do sądu z powodu domieszki mąki i barwika. Jaj 13 prób z których w 2 wypadkach uznano jaja za stare. Przeprowadzono 107 prób kakao, herbaty, kawy, z których 1 oddano do sądu.

Korzeni przeprowadzono 82 próby z tego 20 oddano do sądu. Był to cynamon mielony zmieszany z łupinami kakaowemi. Podnieść należy, że jakość pieprzu poprawiła się nie znaleziono w nim żadnych domieszek. Przeprowadzono 12 prób soku i lemoniad nie zakwestjonowano jednak ani jednego wypadku. Natomiast fałszowanie wina odbywa się w przerażających rozmiarach. Oto na 21 prób 18 wypadkach stwierdzono, że było to wino owocowe lub sztuczne podawane jako wino gronowe. Owoce, jarzyny badano w 10 wypadkach z tych 2 oddano do sądu (grzyby strupieszałe). Oprócz tego poddano w mies. wrześniu 29 razy badaniu wodę Dobrostańską i próby wypadły bardzo korzystnie.

* * *

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta dr. inż. Nadolski powrócił z Warszawy. P. Komisarz interweniował w Warszawie w sprawie kredytów na rozbudowę miasta i otrzymał bardzo zadowalające zapewnienia pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Z teatru ukraińskiego.

W sali ruskiego Tow. muzycznego rozbił namioty nowy ukraiński Teatr, pozostający pod dyrekcją p. Karabinowicza. Byłem na przedstawieniu tak bardzo znanej operetki, jaką jest „Gejsza“, która w obecnej chwili znajduje się w repertuarze tego nowego zespołu. Malutka scena, mały ensembl śpiewaczy, sporo prymitywów w stronie dekoracyjnej, podanej jednak starannie i z widocznym nakładem dobrej woli, by tło wyglądało jaknajkorzystniej i bardzo prymitywna — orkiestra... Są pomiędzy występującymi niewątpliwe talenty, chóry, śpiewające zwłaszcza a capella, są piękne, jedno tylko wymaga absolutnej korektury, to jest wspomniana orkiestra. Pomijam jej liczebny skład, ale nie mogę jednak pominąć milczeniem macoszego traktowania przez nią partytury. Z podziwem słuchałem śpiewu artystów, których ta orkiestra powinna była wytrącać z ich partyj. Tymczasem.. śpiewali starannie, pewnie, omal zupełnie czysto mimo, iż orkiestra czyniła wszelkie wysiłki, by ich wywieść na manowce. Rozumię, że może być trudno stworzyć wystarczający zespół orkiestralny i tem rozgrzeszam te poczynania, dodaję jednak równocześnie jedynie dobrą radę. Orkiestrę, o ile się jej nie może uzupełnić do koniecznego minimum, trzeba zastąpić fortepianem. Nie ulega najmniejszej kwestji, że ekspozycja na tem zyska, co najważniejsze zaś, że zyskają na tem artyści, którym dzisiaj grozi stale wykolejenie. Raz jeszcze podkreślam, że zadziwiały mnie ich świadczenia, mimo tak fatalnego podłoża muzycznego, stojące na pewnej artystycznej wysokości. Z występujących wyróżniała się obok innych p. Krychiwna, która śpiewała partję Gejszy.

Prof. Lesław Jaworski.

Fiński zwycięzca olimpijski.

(b) Fiński zwycięzca na tegorocznej Olimpjadzie, Loukola (nasza rycina) znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie dokonał wspaniałego biegu na 5000 metrów, bijąc swoich współzawodników.

Rycina nasza przedstawia Loukolę tuż przed biegiem.

Z sali koncertowej.

(Paryski Kwintet instrumentalny).

Słyszałem go przed laty i doskonale zapamiętałem. Jeśli z powodzi wspomnień koncertowych zdoła sie wydobyć po latach wspomnienie produkującego sie, czy produkujących się — to dowód oczywisty, że wrażenia były silne i nienależące do przemijających. Paryski Kwintet zasługuje na nie w zupełności. Jest zespołem pierwszorzędnej wartości, uderzającym zestawieniem, rzadko spotykanem, instrumentów, świetnie zgranym, ogromnie zrównoważonym, imponującym wprost ślicznie zharmonizowanem brzmieniem. Nie można sie temu dziwić. Zasiadają w nim pierwszorzędni artyści, laureaci, opanowujący mistrzowsko swoje instrumenty. Układ programu, który zawierał kwintety i tria, umożliwił poznanie wartości artystycznych każdego z koncertantów. Wysuwały ich, bardzo zresztą dyskretnie, partje solow, pozatem, czy w triach, czy w kwinte-

tacji, nie wyczuwało się ni przez chwilę górującej indywidualności żadnego z nich.

Zgrani są ze sobą bajecznie. Więc tylko z wyrazami wielkiego uznania mogę podać nazwiska tych znakomitych artystów, w gronie których wchodzą pp. Rene le Roy (flet), Pierre Jamet (harfa), Rene Bas (skrzypce), Pierre Grout (altówka), Roger Boulme (wiolonczela). O ile, poza pozytywnem skonstatowaniom faktu przepięknego zgrania się zwracał których z artystów specjalnie na siebie uwagę, to był nim p. Pierre Jamet, harfista. Nie chcę być w ten sposób rozumianym, jakoby z tego przepysznego zespołu wysuwał się na plan pierwszy, wysuwał go jedynie przepiękny instrument i fakt, że się mimowoli chciało chwytać tony harfy tak rzadko spotykanej na estradach koncertowych, a tak przejmującej pięknem swego dźwięku.

Artyści dali program bardzo obszerny, powiedziałbym rozrzutnie obszerny, choć ślicznie dobrany. Znalazły się w nim trzy Tria i dwa Kwintety. Do pierwszych należało „Trio - Serenade“. Beethovena na flet, skrzypce i altówkę, zagrane bardzo stylowo. Couperina: „Concerts Royaux“ na skrzypce, wiolonczele i harfę, wykonany bardzo subtelnie wreszcie śliczne „Trio“ na skrzypce, altówkę i wiolonczelę — Jean'a Cras. Obok interesujących Kwintetów był to jeden z szczególnie zajmujących punktów programu, — „Serenade“ — Alb. Roussela, z szczególnie pięknem Andante i „Suita en 4 parties“ z przepyszną Air desuet ukazały nam cały zespół. Nie brakło i naddatków, mimo bardzo późnej pory. Artystów przyjmowano gorąco, niepotrzebnie tylko przerywając oklaskami poszczególne części utworów. Zaczynam wątpić, czy się nasza publiczność kiedy od tego odzwyczai...

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

Okręgowa piłka nożna daje znak życia o sobie.

Jak celem każdego A-klasowego klubu jest, lub powinno być wejście do Ligi, tak ambicją drużyn B-klasowych jest znalezienie się w klasie A okręgu, otwierającej szeroko wrota do dalszych sukcesów. Niejednokrotnie walki o wejście do klasy A są zacieklejsze i piękniejsze aniżeli spotkania reklamowanych mistrzów. Świat piłkarskich mrówek pracuje, walczy z sobą i z pstrej masy setek czy tysięcy piłkarzy wyłania się mistrz tej lub owej klasy. A ileż zawiści, zazdrości i uniesień powodują te rozgrywki, o których szerszy ogół tak mało wie!

Onegdaj wylosowano następujące terminy rozgrywek o wejście do klasy „A“ Okręgu lwowskiego:

14 października b. r. Hakoach (Stanisławów) — Resovia (Rzeszów).

21 października b. r. Hakoach (Stanisławów) — Biały Orzeł (Kleparów—Lwów).

28 października b. r. Biały Orzeł—Resovia.

Rewanż.

4 listopada b. r. Resovia — Hakoach.

11 listopada b. r. Biały Orzeł — Hakoach.

18 listopada b r. Resovia — Biały Orzeł.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Jak z tego wynika mistrzem lwowskiej B-klasy jest Orzeł Biały, tarnopolsko—stanisławowskiej Hakoach ze Stanisławowa, i zachodniej Resovia. Szans mają najwięcej rzeszowianie, zespół rutynowany, który w spotkaniach z wielkimi przeciwnikami wychodził nieraz obronną ręką.

Tyle odezwało się życia w lwowskim okręgu! Natomiast sprawiono mały pogrzeb, zwijając jeden podokręg!

Na podstawie sprawozdania delegata na podokręg tarnopolski, Zarząd Związku, przyjął do zatwierdzającej wiadomości fakt dobrowolnej likwidacji podokręgu tarnopolskiego, a to z powodu niemożności prowadzenia funkcji podokręgu.

Równocześnie na wniosek W. G. i D. po dokładnem zbadaniu aktów podokręgu, unieważnił wszystkie rozgrywki o mistrzostwo klasy B. i C. w podokręgu tarnopolskim w roku bieżącym.

Ani w Tarnopolu niema ligi, ani przedewszystkiem „Kresy“, (bo o nie głównie chodzi), nie straciły A-klasowości z powodu ligi, bo jej nigdy nie miały — a mimo to w wojewódzkiem mieście utrzymać się nie może lilipucia organizacja, któraby pokierowała nie ujętym w ryzy sportem piłkarskim kilku powiatów.

Przekonani jesteśmy o istnieniu w Tarnopolu całej falangi młodych, którzyby kopali piłkę i nie mniejszej plejady starszych, zdolnych do rajcowania. Popracować jednak uczciwie nie ma komu.

Bardzo to smutne.

NURMI BIJE REKORD BOUIN'A 19 KM. 210 M. NA GODZINĘ.

Jeden z najwspanialszych rekordów światowych, uznany za najbliżej leżący „granicy możliwości ludzkich“, rekord biegu godzinnego, ustanowiony 6 lipca 1913 r., po piętnastu (!) latach istnienia został nareszcie poprawiony o 200 niemal metrów przez przedstawiciela maleńkiej Finlandji — Nurmiego. Na ostatnim meetingu międzynarodowym w Berlinie znakomity biegacz ten osiągnął niewiarygodny wynik 19,210 km.! Bouin (Francja) dotychczasowy rekordzista, był takim fenomenem przed Wojną Światową, jakim jest obecnie Nurmi, a ten rekord był punktem kulminacyjnym jego karjery sportowej. Gdy później Nurmi zaczął bić jeden za drugim jego rekordy światowe na krótszych dystansach, wzruszony entuzjastycznem przyjęciem Francuzów podczas jednej z takich prób, czynionej w Paryżu, obiecał uroczyście nie atakować ostatniego i najchwalebniejszego rekordu Bouin'a, rekordu godzinnego, chcąc w ten sposób uczcić pamięć tego znakomitego lekoatlety, który zginął śmiercią bohaterską Wojny Światowej. Złośliwi twierdzili, iż jest to sprytny wybieg lisa, nie mogącego dosięgnąć winogron... Po pewnym jednak czasie dżentelmeńscy Francuzi zwolnili go z danego słowa. I oto w ostatnią niedzielę Nurmi dowiódł, że i ten rekord zdany był na jego łaskę i nie łaskę, i że wyrzekając się prób jego pobicia, uczynił ofiarę rzeczywiście godną siebie i swego znakomitego poprzednika.

„Po drodze“ poprawił jeszcze dwa rekordy: na 15 km. wynikiem 46:40,0 i 10 mil ang. (16,900 km.) — 50:15.

Godzinny rekord polski ś. p. Freyera wynosi 17,279 km., zaś na 15 km. — 5058,8. Porównanie tych wyników mówi samo za siebie...

ZAWODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY.

Dziś nastąpi otwarcie międzynarodowego turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Polski na rok 1928/29 o nagrody honorowe i pieniężne w kwocie 10.000 zł. Początek o godzinie 8.30 wieczór. Poprzedzi koncert muzyki wojskowej.

Równocześnie zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że turniej zapaśniczy odbywać się będzie ze względu na wysoki charakter sportowy wyłącznie w stałym i opalonym budynku pocyrkowym przy ul. Kopernika 33 i z będącym obecnie we Lwowie cyrkiem wędrownym niema nic wspólnego.

Dziś walczą następujące pary:

Steinbach (Wiedeń) — Loncin (Wrocław).

Pinecki (Poznań) — Krauss (Niemcy).

Feristanoff (Bułgarja) — Szczerbiński (Warszawa).

Orlando (Chorwacja) — Huber (Wiedeń).

PETKIEWICZ WEZMIE UDZIAŁ W MECZU WARSZAWA—LWÓW O WĘDROWNĄ NAGRODĘ ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA.

Godnie zamierza uczcić Związek Obrońców Lwowa 10-lecie Obrony Lwowa i Niepodległości Polski, fundując przepiękny puhar dla zwycięskiej drużyny w meczu lekko-atletycznym Warszawa—Lwów.

Do meczu tego Warszawa przygotowuje najsilniejszy skład, jaki jest w stanie wystawić.

Ostatnio zarząd LOZLA jako organizator meczu, otrzymał wiadomość, że w miejsce Malanowskiego, który nadwerężył nogę, wejdzie w skład reprezentacji Petkiewicz, do niedawna jeszcze reprezentant Łotwy, który dla barw Łotwy wywalczył na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich ósme miejsce w biegu na 5000 m. za Nurmim, Ritolą itd.

Wstawienie Petkiewicza wzmacnia oczywiście skład drużyny Warszawy, ale prócz tego przyczyni się do zainteresowania zawodami, bo Lwowianie zechcą zapewne powitać tego, który po długim okresie czasu wrócił do Polski, by wzmocnić zastępy polskiej lekkiej atletyki.

WYŚCIGI MAŁOPOLSKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGO WE LWOWIE.

Małopolski Klub Motocyklowy, który w tym roku z powodu niepogody dwukrotnie był zmuszony odłożyć swe doroczne wyścigi, urządza je nieodwołalnie w dniu 14 października b. r. tj. w niedzielę.

Wyścig obejmuje w programie: 20 klm. bieg płaski o tytuł Mistrza Lwowa na rok 1928/29, do którego przywiązana jest nagroda ufundowana przez Gminę miasta Lwowa, wielka wstęga o barwach miasta, (Grand prix), oraz piękne nagrody honorowe dla poszczególnych kategorji pojazdów.

Niezależnie od tego odbędzie się próba ustanowienia rekordów na przestrzeni 5 klm. i 1 klm. przy użyciu samoczynnych stoperów elektrycznych.

Współudział sympatycznych gości Wielkopolskiego Klubu Motocyklowego z Poznania przyrzeczony.

Wśród naszych motocyklistów zgłosili się z najwybitniejszych: pp. Rudawki, Kustanowicz, P. Loteczkowa, P. Zawidowski, por. Osiński, por. Perepeczko, Wolak, Olearczyk i wielu in.

Bieg rozpocznie się punktualnie o godzinie 10-tej rano.

Zawiadamia się równocześnie, że trasa szosy stryjskiej, na której wyścigi odbędą się, będzie w myśl rozporządzenia Województwa zamknięta od godziny 10-tej do 11-tej, przyczem w miarę możności, w przerwach, przepuści się pojazdy mechaniczne by nie tamować ruchliwej komunikacji na tej szosie.

Wieczór w niedzielę, o godzinie 9-tej odbędzie się w salach hotelu Krakowskiego uroczyste rozdanie nagród.

Zarząd klubu prosi wszystkie w swoim czasie zaproszone osoby ze sfer P. T. Władz, Wojskowości, Prasy oraz Zrzeszeń Sportowych o przybycie na zawody.

Zapiski.

„ZARYS USTROJU I WŁADZ PAŃSTWOWYCH Zw. S. R. R.“ — Tadeusz Teslar, b. korespondent PAT. w Moskwie, — Tow. Wyd. „Strzelczyk i Kąsinowski“, Warszawa, 1928 r. — Nasza literatura polityczna na polu badania stosunków ustrojowych w Sowietach zrobiła nowy krok naprzód. Ostatnio wydana książka T. Teslara, autora „Czerwonej Gwiazdy“ i innych specjalnych prac o Sowjetach, zapełniła dającą się dotkliwie odczuwać lukę. Dotychczas bowiem nikt nie potrudził się tak szczegółowo i dokładnie przedstawić form ustroju i organizacji państwa sowjeckiego. Autor porusza zawiłe zagadnienie ustrojowe w bardzo przystępny i rzeczowy sposób, dopomagając czytelnikowi 15-toma załączonymi wykresami graficznymi. Praca T. Teslara przejrzyście wyjaśnia, czem jest i jak właściwie zbudowane jest Zw. S. R. R., państwo, z nami sąsiadujące.

R=A=D=J=O

Przenoszenie światła i energji na odległość.

(o) Radjotechnicy są niewyczerpani w swych pomysłach i usiłowaniach. Rozwiązawszy zagadnienia telegrafji i telefonji bezdrutowej, obecnie dążą do przenoszenia obrazów na odległość i jak się zdaje są bliscy rozwiązania i tej zagadki. Liczne doświadczenia z dziedziny radjotechniki pozwalają przypuszczać, że bez drutu będzie można przesyłać światło i energję elektryczną do wykonywania rozmaitych prac. Przypuszczenia te są oparte na następujących doświadczeniach:

Jeżeli weźmiemy normalny nasz aparat detektorowy tj. układ cewki i kondensatora i dostroimy go do fali nadawczej stacji to wówczas w tym układzie powstają rozmaite zjawiska elektryczne. Jeżeli taki dostrojony układ przyniesiemy w bezpośrednią okolicę stacji nadawczej zjawiska te swą siłą będą spotęgowane. Możemy wstawić w opisany układ maleńką lampkę elektryczną taką jakiej używa się w kieszonkowych bateryjkach i obserwować jak się zachowa. Zbliżając taki aparacik do przewodów anteny nadawczej zauważymy, że lampka zaczyna świecić. Badania tego rodzaju naprowadzają nas na prosty wniosek: Jeżeli możliwe jest świecenie lampki w odległości kilku metrów od anteny nadawczej dlaczego nie mogłyby świecić większe lampy na większą odległość? W taki sposób powstawały wszystkie wielkie wynalazki na świecie. Najpierw na małą skalę potem na wielką budowano parowozy, maszyny elektryczne, zakłady gazowe i t. d. Oczywiście, że tego rodzaju próby należą do bardzo trudnych i wymagają wiele czasu na doświadczenia, ale mogą dać wyniki zupełnie nieoczekiwane. Możność oświetlania znacznych przestrzeni bez połączeń drutowych ma wiele zalet. Przedewszystkiem instalacje tego rodzaju będą odporne na wszelkie burze, odpada koszt budowy przewodów i ich konserwacji, obawa pożaru i t. d. Z drugiej strony niema sposobów na powstrzymanie dopływu tych fal elektrycznych do osób, które w nieuczciwy sposób mogłyby i chciały korzystać z tej energji. Nowsze doświadczenia prowadzono nad skoncentrowanemi falami skierowanemi w jakimś określonym kierunku. Wiązka fal nie większa od pięści ludzkiej posiada tak potężną energję, że może z odległości doprowadzić wodę do wrzenia. Promienie te posiadają tak potężną energję względnie dadzą się w razie potrzeby doprowadzić do takiego stanu, że stają się niszczycielskie i zabić mogą istoty żywe. Mogłyby więc znaleźć zastosowanie do celów wojennych jako najstraszniejsza broń skrytobójcza, gdyż nie widoczna bezgłośna a potężna w swem działaniu.

Inż. Władysław Jankowski: „Podręcznik Radjoamatora" Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1928. stron 313. Cena zł. 6.80.

Uboga fachowa literatura polska w dziedzinie radja poza kilkoma pracami specjalnemi, stojącemi na poziomie naukowym, nie dostępnym szerszemu ogółowi miłośników radja, przedstawia się w formie kilkunastu oderwanych broszurek, traktujących o rzeczy, a właściwie o różnych rzeczach, bardzo pobieżnie, a niestety często fałszywie i nieudolnie.

Podręcznik Radjoamatora inż. Władysława Jankowskiego, w popularny sposób ujęty, zawiera całą wiedzę i praktykę radjoamatora. W tym jednym treściwym Podręczniku znajdzie czytelnik praktyczne sposoby budowy części i całych nowoczesnych (autor w czasie korekty śledził i uzupełniał w podręczniku postępy i upośledzenia w dziedzinie radja) aparatów domowymi środkami, a jednocześnie bogate treścia i skondensowane forma naukowe zasady budowy radjoodbiorników i wszystkich znanych w świecie typów a w końcu zaznajomi się czytelnik z przyborami, zasilającemi radjoaparaty energją i znajdzie rady dla wykonania tych przyborów celowo i ekonomicznie.

Treściwy i praktyczny podręcznik inż. Władysława Jankowskiego odda każdemu radjoamatorowi nieocenione usługi.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIKA. 1928.

WARSZAWA, Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Od.: Nadpr. 15'45 i 20'05. Wydawn. perag. 17'1[illegible] a w Stanach Zjedn. 17'35; Dla dzieci 18'00: Rozm. 19'00; Radjokron 19'30.

K.: Muz. lekka 16'00; „Bohaterowie", operetka Straussa 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom. 12'00; 15'00; 19'55; 20'05; 22'00.

Od.: Hel 17'10; Przegl. polit. zagr. 17'35; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Lektura ang. 19'30.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 16'00 i 20'30; Muz. tan. 22'30;

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 20'00; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Harcerski 17'00; Kurs jęz. ang. 17'15; Ze świata kobiecego 17'40; Z Warsz. 18'00 i 19'30; Norwegja 19'00; Nadpr. 22'40.

K.: Muz. gram. 13'00; Z Warszawy 20'30; Muz. tan. 22'40; Firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 19'55; 22'00.

Od.: Grecja 17'10; Skrzynka poczt. 17'35; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Zabytki sztuki 19'30 Współczesna Anglja 20'05.

K.: Muz. lekka 16'00; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 12'00; 16'55; 22'0.

Od.: Chwilka litew. 16'35; Dla pań 17'10; z Warsz. 17'35 i 19'30; Aud. liter. 18'00; Likwidacja Unji 19'05.

K.: Z Warsz. 12'10 i 20'30; Muz. gram. 20'00 Muz. tan. 22'30;

KRONIKA RADJOWA.

(o) W bieżącym miesiącu gotową będzie nowa stacja nadawcza w Rewlu i takaż druga retransmisyjna w Dorpacie. Z okazji tej zostanie otwarta w Rewlu II-ga estońska wystawa radjowa, która trwać będzie od 21 do 28 bm.

Kącik humorystyczny.

PO SWOJEMU.

— Baptysto, karci proboszcz, mówiłem ci zawsze, że wódka jest twoim największym wrogiem.

— No tak, ale ksiądz proboszcz naucza, że trzeba kochać swoich wrogów.

— Owszem, nie twierdziłem jednak, że trzeba ich połykać.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·75
1 „ „ „ „ „ w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe) . . . . „ 0·60
1 „ „ „ „ „ w nekrologach . . . . . „ 0·50
1 „ „ „ 37 „ na tekście . . . . . „ 0.18
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonjalne, korespondencje prywatne — słowo . . . „ 0·20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo . . . zł. 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . „ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczą się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko na gotówkę.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 37964

ORTOPEDA-CHIRURG 39504
Dr. S. TENENBAUM, Lwów,
MAŁECKIEGO 5, ordynacja od 10—12 i od 3—6.

E. XXIV. 2529/28

Edykt licytacyjny. Dnia 23. X. 928 o godz. 10 na miejscu we Lwowie ul. Marcina 43. sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: koń kary, bryczka, powóz kryty, wozy ciężarowe, zaiubnie kute. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 16. VIII. 1928. 4280.

Prymarjusz Dr. HESCHELES
powrócił i ord. w chorobach skórnych i wener.
ULICA SYKSTUSKA 16. 39511

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS
powrócił i przyjmuje od godz. 3-5 Tel. 30-04
Lwów, ULICA AKADEMICKA L. 21.
38841

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz **kosmetyki**
Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 tel. 15—61 37926
Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermią i lampą kwarc. **Bezoper. usuwanie żylaków.**

Bardzo dobrze wprowadzona stara firma SONDEREGGER I SKA HERISAN (SZWAJCARJA) poszukuje **agentów, agentek** dla wszystkich większych miast i dzielnic Polski w celu zbierania zamówień na haftowane damskie i dziecięce suknie, haft biały, bieliznę etc. od prywatnych klijentów za wysoką prowizją. — Mówiący po niemiecku lub francusku mają pierwszeństwo. Oferty wnosić pod „Agent" do Centr. Reklam., Koralnicka 4. 39562

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 39545
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Grafologini-Fizjognomistka
Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 38709

OGŁOSZENIE II.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza

Przetarg publiczny

na urządzenie wodociągu w budynku sądu powiatowego w Rawie Ruskiej.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty, można otrzymać w biurze Oddziału III DRP. III. p. Gmach Wojewódzki we Lwowie od g. 10—12 aż do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu, ogólne i szczegółowe warunki budowy, tudzież obowiązujące „Przepisy tymczasowe Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu państw. dostaw i robót“.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 października br. w Urzędzie Wojedódzkim, Dyrekcja Robót Publicznych, w biurze Oddz. III., o g. 11'30.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na urządzenie wodociągu w budynku sądu powiatowego w Rawie Ruskiej“ wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddziele I. Dyrekcji Robót Publicznych wadjum w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy, należy wnosić do Kancelarji Oddz. III. DRP. we Lwowie najpóźniej do godz. 11-tej przedpołudniem w dniu 22 października br.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert.

Lwów, dnia 10 października 1928.

4282 Dyrek. Rob. Publ.: Inż. Emil Bratro

Dr. ZOFJA WEPPER

Ul. JANOWSKA l. 26. TELEFON 25-19. 37885

Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka od 12—1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żylaków. **Diatermja.**

OGŁOSZENIE I.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza

Przetarg publiczny

na urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego i dostawę opraw w budynku sądu powiatowego w Rawie Ruskiej.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty, można otrzymać w biurze Oddziału III DRP. III. p. Gmach Wojewódzki we Lwowie od g. 10—12 aż do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu, opis techniczny i projekt, ogólne warunki budowy i obowiązujące „Przepisy tymczasowe Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu państw. dostaw i robót“.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 października br. w Urzędzie Wojedódzkim, Dyrekcja Robót Publicznych, w biurze Oddz. III. o g. 10'30.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na instalację oświetlenia elektrycznego w budynku sądu pow. w Rawie Ruskiej“, wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddz. I. Dyr. Robót Publicznych wadjum w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy, należy wnosić do Kancelarji Oddz. III. DRP. we Lwowie najpóźniej do godz. 10-tej przedpołudniem w dniu 22 października br.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert.

Lwów, dnia 10 października 1928.

4281 Dyrek. Rob. publ.: Inż. Emil Bratro.

Dopóki zapas starczy!

IMPORT! EKSPORT!

AUGUST JANOSCHKA

HURTOWNY HANDEL

MIĘSEM I SŁONINĄ

KATOWICE — RZEŹNIA MIEJSKA.

Biuro: Kochanowskiego 4. — Tel. 736.
Adres telegr. „EKSPORTER“ Katowice.

Z własnego ubojU w Katowicach — Rzeźnia Miejska — oferuję w większych ilościach (bez zobowiązania):

Słoninę świeżą	za 1 kg.	zł.	**2·70**
Słoninę soloną	„ 1 „	„	**2·85**
Sadło solone	„ 1 „	„	**2·90**
Czysto polski smalec wieprzowy	„ 1 „	„	**3·20**

TOWAR KRAJOWY.

Towar wysyła się dobrze chłodzony, franko dworzec Katowice. — Warunki zapłaty według umowy. — Przy ładunkach wagonowych, oddaje się do dyspozycji wagony-chłodnie. 4289.

ROŻMAITE.

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE wszelkich pism przyjmuje Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 39640

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 39549

DZIEWCZYNKA miesięczna chrzcona do darowania. Smerekowa 4, suter., Józefa Herbst. 9354

UDZIELĘ pożyczki 4.500 dolarów amerykańskich na procent ustawowy — za odpowiednim zabezpieczeniem bankowem. Zgłoszenia pod „Pożyczka“ Adm. 39536:

OBIADY domowe pierwszorzędne dla zamożnych. Friedrichów 8. drzwi 8. 39535:

OBIADY obfite wykwintne w domu lub do mieszkań kupuję. Romanowicza 5, drzwi 8. 39538:

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka, endolacja, masaż twarzy, wiedeńska nauka, manicur 50 gr. Boimów 6, II. p., Kahanowa. 39555:

PŁASZCZE, kostjumy i komplety podług najnowszych modeli wykonuje po cenach o 50 proc. zniżonych długoletnia pierwszorzędna pracownia Leona Selzera, ul. Sobieskiego 16. 39525:

Wolne posady.

SŁUŻĄCA do 3-ch osób — potrzebna. Ul. Grochowska (koniec Listopada) willa „Zofja“. 39179

REPREZENTACJA akcesorji i opon samochodowych poszukuje chłopca do praktyki. Wiek 17 lat. Zgłoszenia Szkarpowa 3. 39254

ZDOLNY sprzedawca lub sprzedawczyni żyd. z działu nowości dla pań, zostanie natychmiast przyjęty (a). Wiadomość: Klara Spat, Lwów, Krakowska Nr. 27. 39303

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń na życie, wypadki i odpowiedzialność cywilną, z gwarancją zagraniczną, poszukuje solidnych i etycznych inspektorów i akwizytorów we wszystkich miastach Małopolski. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia: Lwów, skrzynka pocztowa Nr. 82. Osoby o nagannej przeszłości — niech się nie trudzą. — 38156

AGENTÓW portretowych na wyjazd, prowizja 50 proc. przyjmę; Leszczyńskiego 7, parter. 39351

KILKU rosłych uczni — przyjmę do nauki ślusarstwa. Włodzimierz Janusz, Ogórkowa 6. 39252

STRSZĄ osobę bieliźniarkę poszukuję od 1. listopada „Hotel Imperial“ — u portjera. 39336

BARDZO czystą, zwinną dochodzącą na popołudnie, z praniem, potrzeba. Zgłoszenia do Kasy „Wieku Nowego“ od 9—3. 39310

KILKA młodych dziewcząt do nauki i młodego silnego parobka, przyjmie fabryka AIDA, Sakramentek 16. 39237

POSZUKUJE się panny do szycia lepszej bielizny. Zgłoszenia: Anstreicher — Wagowa 1 (sklep). 39285

LOKALE.

POKOJU frontowego z osobnem wchodem na parterze poszukuję. Dobra zapłata. — Puławskiego 10, I., prawo. 38848

MIESZKANIA trzy pokojowe, pełny komfort, Listopada za czynszem z góry. Tamże dwa pokoje, — kuchnia, przedpokój i pokój, kuchnia, komfort. — suterryny, wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 39185

POSZUKUJE dla starszej pani pokoju niemeblowanego, najchętniej okolica kościoła św. Marji Magdaleny lub Stryjskiego parku. Listy pod „Pokój“ do Adm. Wieku. 39224

DWA pokoje z kuchnią — bez komfortu w dzielnicy IV-tej zamienię na takie samo z komfortem przy Zielonej, Kochanowskiego, Wagilewicza za dopłatą. Listy do Wieku pod „Dobrze sytuowany“. 39234

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub tylko z pierwszem śniadaniem, z niekrępującem wejściem, elektryką w okolicy Techniki. Listy z podaniem ceny pod „Sławiński“ do Adm. Wieku. — 39496:

POSZUKUJĘ mieszkania — jednej stancji, czynsz wysoki według umowy. Listy pod W. P. do Administr: Wieku. 39492

WYNAJMĘ jednemu — (dwom) panom na stanowisku umeblowany pokój, śródmieście, zdrowy wikt całkowity. Listy do Adm: Wieku pod „Czystość“. — 39474:

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. Chorążczyzna 11 A, parter. — 39475:

LOKAL w podwórzu, okolica Św. Elżbiety, poszukiwany. Listy do Admin: Wieku pod „Zorza“. 39476

ELEGANCKO umeblowany pokój, wejście z przedpokoju, do wynajęcia. Ulica Gliniańska 10 A, parter prawy. 39479:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią umeblowane lub nieumeblowane owent. sam pokój w którymby można wstawić kuchenkę gazową. Zgłoszenia: „Denton“ ul. Hetmańska 8, I. p. 39469

POKÓJ z przedpokojem, oddzielny wchód, na biuro, możliwie w śródmieściu, wynajmę. Lwów I., Skrzynka 55. 39267

DAM mieszkanie 4 pokoje we osobie wtórowej. — Listy pod „360“ do Adm: Wieku. 39502

3 SŁONECZNYCH pokoi, kuchnia, z tego 3 umeblowane, ul. Lwowska 29, zaraz do wynajęcia; tramwaj 10; telefon 18-50. 38725

POKÓJ frontowy umeblowany, dla solidnego pana, z użyciem łazienki i telefonu, zaraz do wynajęcia. Ulica Listopada 11 B II. p., drzwi 12. Oglądać od 3 do 5 popoł. 39346

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem od zaraz poszukiwany. Listy dla „Jana“ do Adm. Wieku; 39311

POKÓJ umeblowany, frontowy, elektryka, osobne wejście z klatki, panom wynajmę. Piastów 12, — I. p., ganek na prawo. — 39485:

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe w nowej willi z komfortem, w okolicy ul. Potockiego za dwuletnim czynszem do wynajęcia od 1. grudnia 1928. Zgłoszenia pod „Nowa willa“ Adm: Wieku Nowego. 9328

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią; czynsz roczny; Listy dla „Bezdzietnych“ do Adm. Wieku. 38967

ZARAZ do wynajęcia sklep przy gościńcu; — Wilhelm Trinczer, Zniesienie. 39401

3 POKOJE, kuchnia, zaraz potrzebne; odstępne — lub czynsz naprzód ewentualnie dam 2 pokoje, kuchnie i dopłacę. Tomaszewski, Piaskowa Nr. 14; 39214

SOLIDNEJ studentce lub urzędniczce wynajmie pokój samotna wdowa. Ulica Zielona 51, pierwsze piętro, ganek. 39293

„INFORMATOR“ — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszukuje mieszkanie różnych pokoi, dla zamożnych lokatorów.

KAWALER poszukuje od 1. listopada pokój umeblowany, możliwie z osobnym wejściem w dzielnicy 6-tej Wymagana pościel i śniadanie owent. całe utrzymanie. Zgłoszenia pisemne — z podaniem warunków Inż. Sperling, ulica Na Bajki Nr. 3—5. 39487

POSZUKIWANY pokój — w śródmieściu z osobnem wejściem od zaraz. Listy pod „Komfort“ do Adm: Wieku. 39503:

POSZUKUJĘ pokoju oddzielnego z komfortem — przy katol. spokojnej rodzinie. Łaskawe listy pod „Inżynier“ do Administr: Wieku. 39522:

POSZUKUJĘ studentów — na mieszkanie z wiktem; Dominikańska 9, II p. — 39426:

3 POKOJE z kuchnią i pokój z kuchnią do wynajęcia za 2-letnim czynszem. Wiadomość: Humeniuk, sklep spożywczy — Wulka, naprzeciw Kosznr. 39361

POSZUKUJĘ pokój, kuchnię za dwuletnim czynszem, bezdzietni. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „M.“ 39437

STUDENT medycyny poszukuje współlokatora — z utrzymaniem. Głowińskiego 27, II. piętro, na prawo. 39447:

2 AKADEMIKÓW lub akademiczek, przyjmę na mieszkanie. Łazienka do użytku i fortepian. Gołąba Nr. 7, II. p. na prawo. — 39264

DWA POKOJE Z KUCHNIĄ DO WYNAJĘCIA WPROST OD GOSPODARZA. ULICA BOCZNA PIASKOWA 5. 39028

ŁADNY słoneczny pokój, osobne wejście. Modrzejewskiej 11 a, II p., lewe 2—4. 39351:

ELEGANCKI pokój (łazienka) z wykwintnem — utrzymaniem dla 2 pań lub panów stud. do wynajęcia. Zgłosz. Romanowicza 5, drzwi 8. 39359:

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez — wprost z klatki schodowej. Listy pod „Ellen“ — Adm. Wieku. 39363:

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem dla jednego lub dwu panów do wynajęcia. Gródecka 38, III. p. 39528:

WSPÓLNY pokój z częściowem utrzymaniem dla Panienki lub Pana. Szymona Okolskiego 8, III p. na lewo. 39529:

POKÓJ z utrzymaniem dla kształcących. Gołąba 4, — drugie piętro, na lewo. — 39537:

PRZYJME 2 panów (pań) na mieszkanie z całem utrzymaniem. Akademicka Nr. 11, II schody, parter. 39341:

POKÓJ dla pana lub 2 studentów gimn. z utrzymaniem do wynajęcia. — Chorążczyzna 22, I. p. — drzwi 9. 39543:

URZĘDNIK przyjezdny — żonaty, bezdzietny, poszukuje 2 pokoje umeblowane (owentualnie jeden nieb z komfortem, przy intel. rodzinie lub dwu pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza. Ulice: Potockiego, Listopada. Zadwórzańska i boczne. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Kultura“. 39482:

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Król. Jadwigi 22, drzwi 23. 39286

Wolne posady

MŁODSZĄ dziewczynkę — do owocarni poszukuje. — Gross, Zamarstynowska 47 39534

POSZUKUJĘ intel. dziewczyny do dziecka i wyręczenia. Łyczaków Nr. 147; gospodarz. 39468:

PANNA do asystencji — znająca się w książkowaniu, zostanie przyjęta. — Listy pod „Dentysta“ do Adm. Wieku. 39481

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, dobrze polecona, zostanie przyjęta. Frydrychów Nr. 4. — drzwi 7. 39481:

STOLARZY i pomocników stolarskich przyjmie wytwórnia karoserji firmy „ESHAPE“ Lwów, Łyczakowska 27. 39474

MONTERÓW automobilowych i ślusarzy, przyjmie PILOT, Oddział samochodowy, Zielona Nr. 59; 39511

MASZYNISTKI rutynowanej, poszukuje Syndykat ulica Bonrlarda 4, pierwsze piętro. 39524:

PRZYJMĘ chłopca — do posyłki. Sklep spożywczy Krieg, Janowska 32. 39526

UCZNIA do praktyki — pierwszeństwo z początkami, przyjmie introligatornia Jakób — Kowal, ulica Batorego 28. 39276

SŁUŻĄCA zwinną, czystą do wszystkiego, do dwóch osób z poleceniami przyjmę. Listopada 21, parter, na prawo. 39505:

POSZUKUJE się dziewczynkę do nauki krawieczyzny. Piłsudskiego 11 A Kistorowa. 39497:

ZBIJACZY skrzyń biegłych, wprawionych, przyjmie natychmiast Fabryka, Marcina 9. 39501:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego od 15. października; świadectwa wymagane. Cherążczyzna 1., II. p. na lewo. 39527:

KANTORZYSTA, posiadający ładne pismo, a władający biegle w słowie i piśmie językiem niemieckim, poszukiwany. Zgłoszenia pisemne do Admin: Wieku pod „Kantorzysta“. 39530:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego. Fiel. ulica Szajnochy 3, I. p. 39503:

POTRZEBNY jest starszy chłopiec — praktyki i chłopiec do posyłek — do fabryki kelnerzy gumowych. Zgłosić się u Lieberta, Chrzanowskiej 12 — 39532:

SŁUŻĄCA — samodzielnie gotującą, do wszystkiego, przyjmę zaraz. Szeptyckich Nr. 15, III. piętro, na prawo. 39489:

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuję. Neuhausen, św. Zofii 17. 39563:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przy drugiej, umiejąca dobrze gotować potrzebna. Diamantstein, Listopada 28. 39539:

ROZWOZICIELA z kaucją poszukuje Piekarnia Narodowa, Lwów, Zamarstynów, Lwowska 26. 39552:

PRZYJMĘ pannę do nauki manikur na dobrych warunkach. Kantorowa, Bełmów 6, II. p. 39554:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, czysta, uczciwa, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia od 4—5, Biuro ogłoszeń, — Legjonów 1. I p. 39556:

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego z gotowaniem. Głęboka 8, II p. na lewo. 39440:

MŁODA, lepsza dziewczyna do pomocy domu zostanie przyjęta. Bajki 1, — I. p., drzwi 5. 39442:

CZELADNIKA do materaców, panny do szycia kołder, młodego silnego mężczyznę do gręplowania — przyjmie „Wzorowa wytwórnia pościeli, ul. Leona Sapiehy 34. 39421:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od zaraz. — Leona Sapiehy 26, fryzjer 39434

POTRZEBNE dwie służące do wszystkiego od zaraz; Listopada 45, II. piętro — na prawo. 39573

CHŁOPCA do posyłek lub do praktyki przyjmie Zakład fotograficzny „Venus“, Lwów, Romanowicza l. 11. 39436:

CHŁOPIEC poszukiwany do bufetu w Kinie „Kasino“. 39417:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczciwa, potrzebna zaraz; Zgłaszać się ze świadectwami pod l. 33, Tentyńska — II. piętro, na lewo. 39421:

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK. pl. Marjacki 5, I. piętro. 49

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT“ Plac Halicki 3. 38796

JEDWABIE, welwety i inne materjały na suknie i podszewki — najtaniej BLAUSTEIN, Wałowa 11: 37954

AUTO FORD kryte (limuzyna) dwu drzwiowe w zupełnie dobrem stanie, do sprzedania. Zgłoszenia S. O. ul. Łyczakowska l. 129 I. p., od godz. 2—6 popoł. 4241

GŁOŚNIK TELEFUNKEN TYP L 666

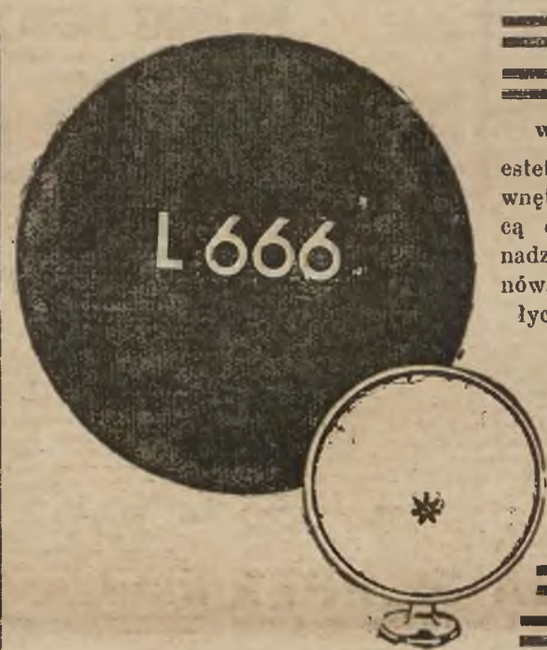

wyróżnia się:

estetyczną szatą zewnętrzną, zadziwiającą czystością głosu, nadzwyczajną siłą tonów, nawet przy małych odbiornikach.

Cena zł. 82·-

Żądajcie zademonstrowania u radjosprzedawców.

TELEFUNKEN

NAJWIĘKSZE DOŚWIADCZENIE NAJBARDZIEJ NOWOCZESNA KONSTRUKCJA.

4 37

Posad poszukują

MAGISTER praw, abiturjentka eksportówki, ukończona, kapitał 1,500 zł., — poszukuje zajęcia. Język ukraiński perfekt. Listy pod „Handel“ do Admin: Wieku. 39426:

OSOBA lepsza, bezwzględnie uczciwa, pracowita — poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. Ul. Kaspra Boczkowskiego 15; II. p., na prawo. 39467:

POSZUKUJĘ zajęcie do kasy ewent. za kaucją. — Listy pod „Natychmiast“ do Adm. Wieku. 39477:

NA PRZEDPOŁUDNIE — poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Popołudniu zajęty jestem pracą biurową. — Łaskawe listy pod „Przedpołudniowe zajęcie“ Adm: Wieku. 39466:

ODPOWIEDNIO wynagrodzę za wyjednanie posady w Kontroli Skarbowej w Dyrekcji Lwowskiej lub innej. Wymogi na kontrolera posiadam. Zawiadomienia listownego oczekuję do 18. X. 1928 pod „Dyskretny, legit. K. F. Nr. 2648“. Adm. Wieku. 4273

INTELIGENTNA panna — ze znajomością bachalterji pisząca na maszynie z praktyką poszukuje posady. Pod „Underwood“ listy do Admin. 39529:

CHŁOPAK z ukończoną — szkołą handl. poszukuje posady biurowej. Listy — pod „Handlówka“ do Adm. Wieku 39536:

SŁUŻĄCEGO starszego do chodzącego przyjmę. Zgłoszenia od 6—7 wieczorem, Smutny Chmielowskiego 5 39540:

SALON fryzjerstwa damskiego ul. Marjacki 5, poszukuje manikurzystki od zaraz. 39557:

SŁUŻĄCA młoda, umiejąca gotować do wszystkiego zostanie przyjęta. Wałowa 2, drugie piętro, — strona prawa. 39560:

POSZUKUJE się czeladnika do odlewania figur gipsowych i sztukaterji. Adres: Bazyli Czajkowski, Chocimska 15, Stanisławów. 4285:

PODRÓŻUJĄCYCH z kaucją woj. lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, poszukuje M. Reiman, Borysław. Znaczek załączyć. 4285:

GOSPODYNI inteligentna, uczciwa, pracowita, spokojna, solidna domatorka, umiejąca bardzo smacznie gotować, piec, prasować bieliznę, osoba młoda, sympatyczna, czysta, zdrowa, kortulentna, poszukiwana do samoistnego zarządu. Zgłoszenia: Malinowski, poste restante — Stanisławów, legitymacja Nr. 2566. 4272

POSZUKUJĘ nauczycielki do siedmio letniego chłopczyka na cały dzień. Ul. Leona Sapiehy 16, II. p. 39512:

PRZYJMĘ dobrze polecona służącą do wszystkiego. Głęboka 4, I. p. na prawo, popołudniu. 39510:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować, z poleceniami, za dobrą zapłatą, poszukiwana. Legjonów 35, drzwi 10, od 1—4. 39500:

SŁUŻĄCEJ z gotowaniem, poszukuje od 15-go adwokatowa Szwarcowa, Kopernika 22, II. p. 39514:

PRZYJMĘ dziewczynę do dziecka. Plac Bema Nr. 4 parter, drzwi 16. 39516:

POSZUKUJE się 2 kwalifikowanych mechaników. „Polmet“ Nowej Rożni Nr. 35. 39431:

KILKU zdolnych akwizytorów na dobrych warunkach poszukujemy. Listy pod „Kilku“ do Admin: Wieku. 39433:

MEREŻKAREK zdolnych, zawodowych, poszukuje — Zakład robót ręcznych ul. Supińskiego 6. 39436:

NIANIA do rocznego dziecka, umiejąca prać i sprzątać, poszukiwana. Ul. Bełmów 5, II. p., ganek. 39420:

POTRZEBNA panienka na popołudnie do 4-ro letniej dziewczynki. Lanterpacht, Pelczyńska 5. 39450:

POSZUKUJĘ pokojową — z dobremi świadectwami: Profi i Perdos, Legjonów Nr. 35. 39455:

PANNĘ piszącą na maszynie poszukuje adwokat — Dr. Neuberger, Lwów, ul. Podleskiego 4. 39458:

PRZYJMĘ dziewczynkę — do nauki obuwia. Ulica Piłsudskiego 6. 39461:

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 37958

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata 3, parter, Deutschman. — 38013

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 39491

FORTEPIAN CZARNY I PIANINO, wypożyczę. — Kubessa, Rynek 8. 39418

ARKUSZ trafiki do wydzierżawienia. Oferta i adres pod „Lenka“ Adm: Wieku. 39432:

PODOFICER rezerwy, kawaler, lat 27, ma 1,800 zł., poszukuje jakiejś spółki lub posady ewentualnie czeka innej propozycji — tylko zaraz. Listy pod „Podoficer“ do Administr: Wieku. 39438:

MEBLE najrozmaitsze — solidnie wykonane, poleca Niestające Wysiawa — Lwów, plac Halicki 10 — w podwórzu. 39148

POSZUKUJĘ arkusz na trafikę. Wiadomość w sklepie Anny Radomańskiej, Zdrowia 2. 39196

POSZUKUJĘ arkusz tytoniowy od zaraz. Tyński Bolesław Potockiego 56 — telefon 51-58. 39162

MASZYNY do szycia, gramofony, pryminsy, naprawia tanio, dobrze mechanik specjalista Nowacki — Gródecka 63. 39483:

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 37997

PRZYJMUJE bieliznę do szycia i naprawę. Wagemann, Łyczaków 20. 39443

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11 — parter lewy. 39329

KORONKI FRANCUSKIE, welansienki, klosikowe. — NAJNOWSZE WZORY — najtaniej Piepes, Lwów — Bełmów 7. 38369

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 39389

AUTO — DOROŻKA garażowaną w okolicy Listopada (Borkowskich, Sadowa nickiej, Zadwórzańskiej, Gipsowej), znajdzie stale codziennie dwa kursy — (rano koło 9-tej i w południe około 3-ciej). Wiadomość: SOKOŁA 4, Kancelarja drukarni 9357

Przyjmę wszelkiego rodzaju **Zastępstwa** na m. Łódź i okolicę. Łask. oferty pod **„Solidny handlowiec“**, do Admin. niniejszego pisma. 4288

ELEGANCKO wykonuje — suknie, płaszcze, wszelkie przeróbki, futra Pracownia sukien, Mikołaja 19 I. p., naprzeciw Lektora. 4141

URZĘDNIKOM kolejowym udzielam kredytu w pięciu miesięcznych ratach. „Kwiat“ Jagiellońska 11 A 39227

MŁODA zdolna masażystka wykonuje wszelkie masaże po niskich cenach. Listy pod M. S. do Administr: Wieku. 39472

KRYNICA — pensjonat 28 pokoi, wydzierżawię — względnie sprzedam cały lub połowę. Wiadomość — Leona Sapiehy 18, I. p. — na lewo. 39485

Kupno-Sprzedaż

PALTO w bardzo dobrem stanie dla młodego człowieka, tanio do sprzedania. Wiadomość: Ungar — Ormiańska 18. 39463:

SPRZEDAM zaraz dobrze prosperującą restaurację; Wiadomość: Brauer, ulica Osolińskich 6. 39280

DOM do sprzedania, 7 minut od stacji Zimna Woda 2 pokoje, kuchnia i sień na piąterku pokoik z kuchenką, z balkonem, komórka, studnia, za 10,000 zł. Maks Kuczer, Zimna Woda Osiczyna — sklep spożywczy. 39140

BUŁGOŃ francuski, tygrysiej maści, bardzo ładny, roczny do sprzedania. — Cyrk Staniewskich, RIBO 39326

MASZYNĘ do pisania — amerykańską z widocznym pismem, okazyjnie sprzeda Podluski, Kochanowskiego 102. 39345

SPRZEDAM przedsiębiorstwo dobrze wprowadzone wraz z urządzonym biurem i telefonem w śródmieściu. Cena zł 4.500. — Wiadomość p. Kleinman — fryzjer, Jagiellońska 18. 39464

SZLAFROKI flanelowe po 12 zł. Aksamitne w wielkim wyborze. Suknie, — Bluzki, Jumpery, Trykotarze, Reformy, Pończochy oraz wykwintną bieliznę damską poleca znany Magazyn Kobora, Sienkiewicza 2. Tanio, bo na piątrze! 39491:

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków. „SPORT“ Plac Halicki 3. 39493

FUTRO i palto zimowe — dla tęgiego, średniego wzrostu okazyjnie sprzedam. Łyczakowska 75, — II. p., na prawo. 39339

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy, sprzedam. Marjacki 5, III. p. 38543

DO SURZEDANIA używany samochód „Dixi“ — udźwig półtorej tonny. — Wiadomość: Piłsudskiego Nr. 11. 39301

FORTEPIAN „Fritz, Stingel, Heitzmann“ i inne — znakomite, prawie nowe, prawdziwie kupującemu — sprzeda korzystnie Skleniarski, Kopernika 26. — 39011

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalne“ — „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. — 3931

PREZERWATYWY „AS“ francuskie, pełna gwarancja. „Chirurgia“, Lwów, Jagiellońska 15. 3982

RĘKAWICZKI lekarskie, gumowe specjalne — trwałe. „Chirurgia“ Lwów, — Jagiellońska 15. 3982

JEDWABIE, veloury, — koronki, dodatki do krawieczyzny, najtaniej — BLAUSTEIN, Wałowa 11; 38291

SPRZEDAM kamienicę — piętrową z wolnem mieszkaniem; ogródek, elektryka. Kordeckiego 16, wiadomość u gospodarza, od godz. 3—5. 38731

DOM, ogród, 218 sążni, 57 m. front, sprzedam. Pijarów 64. 39260

DOGI RASOWE szczenięta do sprzedania. Czarnieckiego 3, drzwi 4. 39202

PŁASZCZYKI dziecięce — w ogromnym wyborze — „SPORT“ Plac Halicki 3; 38791

DENTYSTYCZNA umywalka w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość — Zakład dentystyczny Solzera, Gródecka 64. 39551:

POMPĘ na popęd pasowy oryginalną Garwensa, typ gorzelniany, cylinder — 102 m/m wydajność na jeden skok 4 litr sprzeda W. Janusz, Ogórkowa 6. 39253

OKAZYJNIE do sprzedania siedzenie na sprężynach, duże, nadające się do każdego wózka. Wiadomość; J. Piłsudskiego 9; sklep rymarski. 39416

SPRZEDAM gramofon szafkowy, drzewo orzechowe, sprowadzony z Anglji. — 80 płyt. Kanner, Kętrzyńskiego 34. 39281

SKLEP wraz z urządzeniem i towarem w śródmieściu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Listy pod „Bławatny“ do Adm: Wieku. 39347

FUTRO dla starszej osoby, płaszcz, suknia nowa jedwabna do sprzedania. — Bourlarda 4, parter obok bramy. 39519:

FORNIERY
— KRAJOWE i ZAGRANICZNE —
DRZEWA
— MASYWNE - EGZOTYCZNE —

DYKTY
Wyłączna sprzedaż **dykt sosnowych „Patent“** do miary szaf i łóżek

FILUNKI MEBLOWE
z różnych fornierów, wedle miary. — **Wielki wybór! — Dogodne warunki!** — Ceny bezwzględnie konkurencyjne. 4287

ALTBACH i BEREZ
Tel. 43—16. Lwów, UL. SŁONECZNA 27. Tel. 43—16.

KURY rasowe (włoskie) do sprzedania. Wiadomość hotel Warszawski. 39391

PALTO jesienne nowe dla szczupłego mężczyzny okazyjnie do sprzedania. Ul. Friedrichów 7, Struszkiewicz. 39446:

ŻÓŁTAŃCE obok Lwowa — przy stacji, młyn motorowy, 2 pary walców, 1 kasper, kamień francuski — motor 50 HP., budynek nowy, murowany, ogród. — Wkład 5,000 dol. sprzeda „CELERITAS“, Lwów, ul. Jagiellońska 17. 39448

KAMIENICA dwupiętrowa, okolica Potockiego, — komfort. Dochód 950 zł. Cena 17 000 dolarów. Kamienicy dwupiętrowej 2/3, okolica placu Bernardyńskiego. Cena 10.000 dolarów. Realność półtoramorgowa z budynkami, okolica rogatki Łyczakowskiej. Cena 3.200 dolarów. Parcela 14 x 16 z planami na willę, okolica Tarnowskiego. Cena 1 330 dolarów. Kamienice rentowne, wille wolne, parcele we wszystkich dzielnicach sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 39544

OD 1 000 ZŁ. FORTEPIANY — JANINA na dogodne spłaty poleca „MONIUSZKO“, ZIMOROWICZA 10. 57531

FUTRO niedźwiedzie męskie używano sprzedam. Magdalony 4, parter.

KAMIENICA słoneczna — pół komfort, 16 mstr. frontu, przy przystanku tramwajowem, ul. Łyczakowska, sprzedam z wkładem 4.300 dolar. Wiadomość — Piekarska 16, I. p. drzwi Nr. 6. 39467

FOTOGRAFICZNY aparat 1318 kwadratowy, okazyjnie sprzedam. Mielnik ul. Skarbkowska 26 39471

APARAT fotograficzny — 6 i pół × 9 anastygmat z powodu wyjazdu, tanio sprzedam. Wałowa 15. — „Doroteum“. 39478:

NAJPIĘKNIEJSZE plászczyki dziecięce. „SPORT“ Plac Halicki 3. 39495

SPRZEDAM dywan strzyżony 160 × 240 za 150 złotych. Antoniego 7, I. p. — od 3—5. 39457

TANIO sprzedam kartkę zastawniczą na damski 18-to karatowy złoty zegarek, anker genewski, — omaljowany z 20 perłami. Listy pod „Tanio“ Admin. Wieku 39459:

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płacę najwyższe ceny. Mandel, Sykstuska 33, dom Jägera. 39247

SPRZEDAM większy kiosk kryty blachą. Żelaszkiewicz, Głęboka 21, I. p. — 39321

KILKA Wortchingtonów do wysokiego ciśnienia i igaktorów sprzeda W. Janusz, Ogórkowa 6. 39251

DOBERMANY czystej rasy szczeniaki do nabycia. F-ma „ZOON“ Lwów, — Czarnieckiego 3. 39553:

KAMIENICĘ dwu piątrową, ulica Klonowicza, — sprzedam. Wiadomość ul. Chmielowskiego 5, drzwi nr. 10, od 3—5 popoł. — 3911

MASZYNY do SZYCIA — okazyjnie wysprzedaje — także na raty. Sklep komisowy, Piłsudskiego 11; 38774

KUPIĘ dom; dwa tysięcy dolarów gotówką, reszta bank. Zgłoszenia: Chorążczyzna 24, parter lewy — Butkowska. 39363

TRUSKAWIEC. Wille kupno — sprzedaż — najem oraz parcele budowlane w wielkim wyborze poleca Biuro Pośrednictwa — Drohobycz, Piłsudskiego 2. 4251

SPRZEDAM materjał — z rozbiórki szopy krytej grubą blachą pocynkowaną. Liekendorf, ul. Żulińskiego 6, Telefon 61-10 — 39304

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4**
tel. 51-10 — Tylko naprzeciw Szkowrona. 39547

POSZUKUJĘ kupców na kartofle 100—150 korców — białe, obierane do jedzenia 7.50, dla hodowców bydła nieobierane 7 zł. loco stacja Płuhów. Dmytro Dobrozinicc, Meteniów, p. Zborów. 4274:

PŁASZCZ krymski, całe skóry, sprzedam. Zdrowie Nr. 6, Głogówka. 39429

PIEC duży żelazny, nadający się do kina, większej sali, tanio sprzedam. Koss, Borkowskich 10. 39434:

DROGERJA w większem mieście zachodniej Małopolski do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Drogerja“ Biuro Ogłoszeń Wachsa w Rzeszowie. 4284

WILLA nowa o 3 pokojach kuchni, łazience, w parterze, 2 pokojach, kuchni w mansardzie do tego ogródek zaraz do sprzedania przy ul. Olszewskiego — (boczna Grochowskiej). — Wiadomość Towarzystwo Terenowe, Lwów, pl. Marjacki 18, I. p. 39531:

Zastawione BRYLANTY, PERŁY, ZŁOTO i SREBRO wykupuję i dopłacam **do pełnej wartości.**
M. WISZNOWITZ, Lwów, Rynek 27. Jubiler.
Uwaga na firmę i numer domu. 4224

SAMOCHODY mało używane, z gwarancją czoła i wytrzymałości, osobowe autobusy, ciężarowe na dogodnych warunkach poleca „Pilot“ Oddział Samochodowy, Zielona 59, tel. 55—88. 39518:

SPRZEDAM 2 piątrową kamienicę komfort z przedsiębiorstwem restauracyjnym i pomieszkaniem, — dzielnica IV., brama wjazdowa i wielkie podwórze. Wiadomość Adwokat Koch Pasaż Hausmana Nr. 6; 39451:

KUPIĘ urządzenie sklepu korzennego. Michał Szkoda, Zamarstynów, Ogrodnicka 15. 39449:

KURTKA selskinowa, tanio do sprzedania. Można oglądać codziennie między godz. 10—12, przy ul. Żyblikiewicza 5 A, II. p. — mieszk. 4 39445:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sambor. Stefan Duniewicz. 39222

ZGUBIŁEM dnia 10. X. portfel, w którym znajdowały się ważne dokumenta i książkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Herman Sokal, Szpitalna Nr. 26. 39420

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą wystawioną przez Dyrekcję Ceł Lwów, Marjan Wajdowski. 39394.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — P. K. U. Lwów, Izrael Izak Rozdół r. Einstoss. 39498:

IDENTYCZNOŚĆ kolejową na nazwisko Zofja Jerschina, zgubiono. Oddać ulica Dekerta 22. 39453:

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Adam Terkel. 39354:

OSTRZEGAM przed kupnem dolarówki Nr. 606 — H. Sokal, Szpitalna 26, — 39441

ZGINĄŁ DOBERMAN — trzy miesięczny. Uczciwy znalazca zechce go oddać lub wskazać miejsce pobytu za wynagrodzeniem u Dr. Bauera, Snopkowska Nr. 4. 39462:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów — powiat. Naftali Saft. 39534

CZARNY DOBERMAN do odebrania. Gródecka 41 — dozorca. 39360:

Małżeństwa

PRZEMYSŁOWIEC w średnim wieku, ożeni się z panną lub wdową niezależną, posiadającą dom i gotówkę; religja obojętna. Listy pod „Przemysłowiec“ do Adm. Wieku. 39342

MĘŻCZYZNA dobrze sytuowany (miesięcznie 800 zł.) poślubi pannę najchętniej małomiasteczkową — praktyczną, zdrową, opaloną, lubiącą gospodarstwo domowe. Listy z fotografją pod „Praktyczny“ Admin. Wieku. 39499:

SZUKAM swata dla mej kuzynki nauczycielki. Sowicie wynagrodzę. Listy pod M. B. do Administr: Wieku. 39435:

UCZENICE i UCZNIOWIE nieprzyjęci obecnie do gimnazjów państwowych, mogą, aby nie stracić bieżącego roku szkolnego — znaleźć należyto przygotowanie z I. półrocza żądanej klasy do egzaminu na LUTY, Ulica Zielona 18, mieszk. 9, parter. 39029

KONCESJONOWANE przez Minist. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia, **HEL WARCHAŁÓWNEJ, KOCHANOWSKIEGO 10.** Kursy dla pań na własnych materjałach. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuję podług miary i żurnali. 38120

POSZUKUJĘ instruktora szczególnie do matematyki i fizyki. Listy do Adm: Wieku pod „Ekstornista“. 39314

PRZYJMUJĘ bez przerwy na trzy-miesięczny i roczny kurs kroju i szycia, „Jolanda“ Staszica 8, II p. 39261

ABSOLWENTKA konserwatorjum lwowskiego — udziela lekcji fortepianu. Listy pod A. M. do Adm: Wieku. 39452

PIERWSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, przyjmuje wpisy. Szaszkiewicza 6. 39547

MATEMATYKI, przyrody, fizyki (egzaminy) udziela profesor, Antoniego 7, — I. p., od 3—5. 39454:

POMOC w nauce, niższo gimnazjum, wynik pewny. Listy pod „Instruktor“ do Adm. Wieku. 39456:

W SZKOLE TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ przy ulicy **CŁOWEJ 6 PARTER, — rozpoczyna się KURS TAŃCÓW** wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych: w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. — Ogólnie prowadzi tańce prof. Horst. 36215

SZOFERZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE Inż. Aleks. JUNREGO Lwów, KOPERNIKA 54

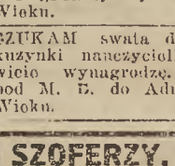

wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamożnym. Wpisy codziennie. — Informacyi i prospektów udziela Zarząd kursów. 39543

KTO z rodziców panny intel., uczciwej, zdecydowałby się pomódz mężczyźnie w ukończeniu studjów handlowych. Listy pod „Col matr.“ do Adm: Wieku. 39444

KAWALER lat 31, przystojny, dobry rzemieślnik, ożeni się z stosowną panną. Oferty nieanonimowe do Admin. Wieku pod — „Współpraca“. 39548:

DOSTOSOWANE małżeństwa skojarza „Postęp“ — Gródecka 35, I. p. ganek. 39475:

NAUKA

FRANCUSKIEGO, najnowsza metodą, uczy siła pierwszorzędna. Matury, poprawki, nauka korespondencji handl. franc. Cena przystępna. Kadecka 16 — parter, od 2—4. 39496:

DO MATURY, egzaminu z sześciu i czterech klas gimn., przygotowuje w zakresie wszystkich przedmiotów doświadczony korepetytor, stud. IV. roku filozofji. Listy do Admin. Wieku pod „Pełna odpowiedzialność“. 39197

LEKCJI gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Zgłoszenia między 3—5 Romanowicza 11, drzwi 3. 39541:

LEKCJI gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Zgłoszenia: Zamarstynów, Lwowska 20 I. piętro. 39250:

POTRZEBNY akademik do udzielania lekcji z okresu 6-cio klas gimn. za wspólne mieszkanie z uczniem oraz częściowe utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia do — Admin. Wieku pod „Matematyk“. 39466:

Trykotaże Bieliznę, Spodniczki, Bluzki, Szlafroczki, Pończochy itp. poleca najtaniej MAGAZYN „GOLF“ Lwów, Kilińskiego 1, naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej. Ceny bezkonkurencyjne. 3654

NAWET z gorszej stali zrobione noże mogą mieć śliczny wygląd, o ile są czyszczone Vim'em. Przed umyciem należy wytrzeć noże wilgotnym gałgankiem posypanym małą ilością Vim'u,—wszelkie plamy i chropowatości znikną natychmiast. Następnie spłukać, doprowadzić do glansu czystym gałgankiem, a noże będą śliczne. Vim sprzedawany jest w praktycznych puszkach, ułatwiających oszczędne użycie. Każda puszka Vim'u ma blaszane dno, które jest zabezpieczeniem jej od wilgoci.

VIM

Lever Brothers Limited, Anglja.

V.P.13—32

4241

Technicy 4941

Wszelkie przybory techniczne jakoto przyborniki, przykładnice, podziałki, suwaki, szablony etc. po cenach konkurencyjnych --- TYLKO

w składzie papieru

S. WEISERA

Lwów, ul. Sykstuska l. 4

CHORZY NA PŁUCA

TYSIĄCE JUŻ WYLECZONYCH

Żądajcie natychmiast książki, omawiającej moją

NOWĄ SZTUKĘ ODŻYWIANIA

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

POWAGI

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

ZUPEŁNIE DARMO

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

10.000 EGZEMPLARZY

przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER

BERLIN-NEUKÖLLN

Ringbahnstrasse 24, Oddział 657. 4266

SPECJALISTKA CHORÓB DZIECI

Dr. OLGA HAHN, Gródecka 46

Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa. 38299

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 38209

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

OGŁOSZENIE.

KURSY ZAWODOWE: KRAWIECKI połączony z bielizniarstwem, MODNIARSKI połączony z robotami ręcznemi, dla Pań z miasta będą urządzone w miesiącach zimowych przez Państwową Szkołę Zawodową Żeńską we Lwowie, przy ul. Zielonej 8, jeżeli się zgłosi dostateczna liczba kandydatek. — Urządzenie kursów zostanie zadecydowane na zebraniu Pań, które się odbędzie w Szkole w niedzielę dnia 14. października o godz. 11-tej w poł. Po decyzji nastąpią wpisy. 4250 **Dyrekcja szkoły.**

FUTRA pierwszorzędnej jakości — poleca najtaniej **Wohlman i Kohl** 2898 Lwów, Jagiellońska 5. Telef. 36—95

Wspaniały zaprzęg.

(b) W miasteczku Celle odbyła się tradycyjna parada ogierów. Parada ta jest największym pokazem hodowli ogierów prowincji Hannower, cieszącym się wielkiem powodzeniem. W pokazie brali również udział przedstawiciele rządu niemieckiego. W czasie pokazu odbyły się zawody w jeździe konnej i sztuce powożenia, tresury zaprzęgów i t. d. Szczególną uwagę zwracał piękny zaprzęg dziesięciokonny, który widzimy na naszej rycinie.

Posad poszukują

INTEL. osoba sympatyczna, łagodnego usposobienia, dobra gospodyni, poszukuje posady do zajęcia się małem gospodarstwem domowem. Listy do Adm: Wieku pod „Niecodzienna kobieta“. 39126

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych, może być na prowincji. Łaskawe zgłoszenia z grzeczności magazyn krawiecki Piłsudskiego 19. 9334

PANNA z dobrego domu poszukuje w domu inteligentnym posady do zaopiekowania się dziećmi. — Łaskawe zgłoszenia do Wieku Nowego pod „Mrówka“ 9329

SAMODZIELNY buchalter biegluta, kawaler (żyd.) z dłuższą praktyką w wiekszych zakładach przemysłowych i handlowych, poszukuje popołudniowego — lub całodziennego zajęcia na skromnych warunkach; Listy pod „Przystępny“ — do Adm. Wieku. 39489

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek posady; mam 7 klas gimn. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod „7 kls.“ 39076

PRAKTYKANTKA buchalteryjna, z ukończonem Seminarjum, kursem handlowym, stenografją i pisaniem na maszynach, poszukuje posady od zaraz chociażby bezpłatnie. Listy pod „Oczekuję“ Adm: Wieku. 39139

ZDOLNA siła z kilkuletnią praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe listy pod „Chętna“ do Administr: Wieku. 39200

INTEL. panna hafciarka — z braku mieszkania, zajmie się małem gospodarstwem u samotnej pani — chętnie nauczycielki) za wikt i mieszkanie z tem, że przez popołudnie będzie jej wolno pracować dla siebie. Łaskawe listy pod „Hafc“ do Adm. Wieku. 39281

DENTYSTKA — technik, z koncesją, zdolna w operatywie, energiczna, rutynowana, prowadzi obecnie większy zakład dent., poszukuje posady we Lwowie, kierownictwo zakładu ewent. otworzy zakład z Drem med. katolikiem. Listy pod „Bez kapitału“ do Adm: Wieku. 39419

STOW. ŚW. JÓZEFA ul. Sokoła 1. II. p., poleca zdolne krawczynie w miejscu i na wyjazd. 39139

NOWO OTWORZONY „PAŁAC TRYKOTAŻY“ POD FIRMĄ **M. BARTH** Lwów **WAŁOWA 7** poleca olbrzymi wybór sweterów, pończoch, reform, rękawiczek — pierwszorzędnego wyrobu po niskich cenach. 3481

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC, Urząd Budownictwa Miejskiego — przyjmie

INŻYNIERA-ARCHITEKTA

z ukończonemi studjami politechniki i z praktyką w zakresie urbanistyki.

Zgłoszenia należy wnieść do dnia 25. X. 1928 do Magistratu miasta Katowic — Urząd Budownictwa Miejskiego.

Do podań dołączyć:

1). Życiorys,

2). Dokument obywatelstwa polskiego,

3). Dyplom ukończenia studjów politechnicznych w odpisie uwierzytelnionym,

4). Świadectwa z praktyk, odbytych w oryginale lub w odpisie uwierzytelnionym.

5). Spis zdobytych konkursów.

Pobory według umowy.

4255 MAGISTRAT MIASTA KATOWIC.

Żądać w aptekach, drogerjach i perfumerjach. 3467
Skł. gł. „JUNO“, Łódź, ulica Piotrkowska 44.

Zwracac uwagę na powyższy **znak fabryczny!**

Wystrzegać się naśladownictw! 3815

TERMOSY

w najlepszym gatunku, jakoteż **wkładki** do tychże sprzedaje **po Zł. 4·30**

„LUMEN“

pl. Marjacki 4. 4170

PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE

ZAGRANICZNE

W WIELKIM WYBORZE

I. KONRAD Lwów, ulica Hetmańska 22, tel. 49-83. 39503

PRZEDSTAWICIELA

do sprzedaży esencji owocowych i olejków eterycznych w przemyśle cukierniczym na Lwów i ewentualnie na Małopolskę poszukuje większa fabryka. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „Przedstawiciel“. 4269

Małżeńska para zawsze jest dobrana, Jeśli obrączki ma od Gutermana. 4144

GUTERMAN, Sykstuska l. 14

Papierośnice srebrne w wielkim wyborze **u MANDLA** Kopernika 14 nap. Kina Kopernik od **28** zł. 2956

NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.

Taniej niż wszędzie o 20%.

MEBLE, DYWANY, Otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i tp. poleca najtaniej 3648

E. KORENBLIT, Lwów, ulica Brajerowska 4.

Łóżko polowe „PATENT“

z materacem minimum miejsca zajmujące **39 zł.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka 4184

ZAKS Lwów, Łyczakowska l. 132.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów, ul. Sokoła l. 4.